Nr. 277. CZWARTEK 3. GRUDNIA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. – Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za grudzień pocztą 1 *zł.* 35 ct., w miejscu 1 *zł.*

Na Gazetę z Przewodnikiem,

Za grudzień pocztą 1 *zł.* 65 ct., w miejscu 1 *zł.* 30 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie udzielił opróżnioną przy tymże sądzie posadę c. k. oficyała Wiktorowi Płonczyńskiemu, c. k. oficyałowi sądu krajowego w Krakowie.

Ogłoszenie.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu i król. węgierskie Ministerstwo handlu udzieliły Robertowi Gülcherowi, maszyniście z Białej, przywilej na przyrząd automatyczny do odprowadzania zkondensowanej wody na przeciąg jednego roku. Opis przywileju, o którego zatrzymanie w tajemnicy proszono, zostaje w przechowaniu w c. k. archiwum przywilejów w Wiedniu.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23. listopada 1874.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 3. grudnia.

Izba deputowanych załatwiła już jedno z najobszerniejszych i najważniejszych przedłożeń bieżącej sessyi, ustawę akcyjną a na wczorajszem posiedzeniu rozpoczęła się już rozprawa budżetowa. Rozprawa ta może w niektórych działach zająć dużo czasu, bo zanosi się na to, że niektórzy deputowani wystąpią z wnioskami na temat przesilenia ekonomicznego. Po wspólnej konferencyi klubów wiernokonstytucyjnych pozostała już tylko ta droga wszystkim zwolennikom rozległej budowy koleji żelaznych i innych rodzajów pomocy państwowej. Na wszelki wypadek można przypuścić, że po rozprawie budżetowej nie wejdzie już na porządek dzienny żaden ważniejszy i obszerniejszy przedmiot ustawodawczy, lecz rozpoczną się ferye świąteczne. Po feryach sessya potrwa jeszcze trzy miesiące, a potem dopiero przyjdzie kolej na sessyę delegacyjną i sessyę sejmową. Co prędzej ma nastąpić? sessya delegacyi wspólnych czy sessya sejmów krajowych, nad tem jeszcze nie zastanawiano się w kołach kompetentnych. Wiadomość o zwołaniu sejmów w marcu nie sprawdziła się, chociaż podaną była w formie wcale kategorycznej. Nie można zatem polegać zupełnie na nowej obecnie powtarzanej wersyi, jakoby było już rzeczą postanowioną, że sessya delegacyj wspólnych nastąpi zaraz po zamknięciu Rady państwa.

Nie omyliliśmy się przypisując przed tygodniem niepospolite znaczenie słowom Tiszy o węgierskiej Izbie wyższej. Tisza poszedł za głosem chwilowego rozdrażnienia, gdy magnaci pomimo uporu Izby deputowanych utrzymali swoją pierwotną uchwałę co do censusu wyborczego w Siedmiogrodzie. Uchwała ta była wynikiem zbytniej troskliwości o interesa węgierskie i poniekąd nawet z krzywdą dla niewęgierskich wyborców broniła tych interesów. Tisza wybrał sobie zatem najgorszą sposobność do zrobienia magnatom zarzutu, że nie są wcale powołani do dawania Izbie deputowanych lekcyi patryotyzmu. W tej sprawie można było tylko powiedzieć, że Izba niższa działała więcej politycznie niż Izba wyższa. Słowa Tiszy nie pozostały bez odpowiedzi, bo już na ostatniem posiedzeniu Izby wyższej kilku mowców energicznie zaprotestowało przeciw podniesionemu zarzutowi. Dwaj mowcy oświadczyli, że dzisiejsza Izba wyższa posiada ze wszystkich korporacyi najwybitniejszy charakter madyarski, a trzeci mowca podniósł potrzeby jej reorganizacyi. Minister-prezydent oświadczył, że projekt takiej reformy jest już gotów i wkrótce zostanie Izbie przedstawiony. Największą zachętą do rychłego przedstawienia takiego projektu będzie dla ministra-prezydenta właśnie ta ostatnia scena. Po niej bowiem jest już faktem niezaprzeczonym, że pomiędzy obiema Izbami nie ma pożądanej harmonii, że jedna niedowierza drugiej. Rozterka ta nie będzie może tak często objawiać się na zewnątrz, ale pozostawi ślady w pracy ustawodawczej, jeżeli szybkie przeprowadzenie zapowiedzianej reformy stanowczo temu nie zapobiegnie.

Ostatnie oświadczenie ks. Bismarcka o stosunkach alzacko-lotaryńskich ma nadzwyczajną doniosłość polityczną. Wprawdzie treść oświadczenia znaną jest już od kilku dni, gdy kanclerz poufnie tłumaczył Dunckerowi powody, dla których ustanowienie Wydziału krajowego w Alzacyi nie nastąpiło w drodze ustawodawstwa, ale między publicznem oświadczeniem w parlamencie a poufną rozmową, różnica jest gwałtowna. Treścią mowy ks. Bismarcka jest to, że Wydział krajowy posiadający rękojmią trwałości w ustawie państwowej, może się stać źródłem niebezpiecznych zawikłań, a rząd nie mógłby go znieść w każdej chwili. Dzisiejszy Wydział krajowy ustanowiony rozporządzeniem cesarskiem, ma w tych słowach wskazówkę i przestrogę, że każde ostrzejsze wystąpienie przeciw rządowi naraża go na zagładę. Tego tylko potrzebowali deputowani alzacko-lotaryńscy, ażeby zachwiać całe znaczenie nowej instytucyi i zapobiedz jej pojednawczemu wpływowi. Snać sam kanclerz zwątpił na chwilę bo wystąpił przeciw separatystom alzacko-lotaryńskim z taką siłą i stanowczością, jak nigdy dotąd. Po niedawnem, łagodnem przemówieniu kanclerza w sprawie języka urzędowego i szkolnego w nowych prowincyach, ton ostatniej mowy był prawdziwą niespodzianką. Jestto wypowiedzenie wojny całemu stronnictwu, które jak powiedział mowca, przeszłość ciągnie do Paryża a teraźniejszość do Rzymu. Ale to stronnictwo stanowi właśnie ogół ludności, bo dziś już nie łudzą się w Niemczech nadziejami, które tak śmiało głoszono w pierwszej chwili po zakończeniu wojny francuzko-niemieckiej. Ks. Simonis nie jest separatystą w tem znaczeniu jak Windhorst albo Krüger z Szlezwiku. Pierwszy powołać się może na opinię publiczną w Alzacyi i Lotaryngii, a ta pewnie przyklaśnie jego ostatnim mowom. Przeciwne stronnictwo, uznające dzisiejszy stan rzeczy, poczuwające się do wspólności interesów z cesarstwem niemieckiem, nie zdoła zaprotestować w sposób taki, ażeby ten protest mógł stanowić istotną pomoc dla ks. Bismarcka w zapowiedzianej walce.

Po piorunujących artykułach i głośnych groźbach republikanie francuzcy opamiętali się i postanowili nie wszczynać sporów konstytucyjnych przed nowym rokiem. Pobudki tego umiarkowania, które bynajmniej nie należą do cnót republikańskich, nie są znane. Brak ufności w własne siły nie mógł wpłynąć na to opamiętanie, bo po ostatnich wyborach municypalnych stronnictwo republikańskie posiada większą niż kiedykolwiek pewność swojej przewagi i otuchę. Ale pora obecna zdaje się być niestosowną do wszczynania zatargów, które łatwo przenieść się mogą z parlamentu na widownię daleko szerszą. Dziś nade-

NASZE SZKOŁY ŚREDNIE

II.

Co do egzaminu dojrzałości zapadło postanowienie ministerstwa oświecenia, według którego egzamin ten stał się dla uczniów szkół realnych warunkiem przyjęcia do politechniki wiedeńskiej, do akademii technicznej w Wiedniu a od r. 1874 także i do akademii technicznej we Lwowie. Zarazem postanowiono, że egzamin dojrzałości może się odbywać tylko w 7-klasowych szkołach realnych. W takim stanie rzeczy uczniom naszych szkół realnych groziło niebezpieczeństwo, że po ukończeniu ostatniej klasy nie będą przypuszczeni do studyów technicznych. Nie przesądzając o przyszłej organizacyi szkół realnych w drodze ustawodawstwa krajowego Rada szkolna krajowa widziała się spowodowaną przedstawić ministrowi oświecenia wniosek, ażeby nasze szkoły realne dotąd 3- i 6-klasowe rozszerzono na 4- i 7-klasowe. Zarazem wypracowano szczegółowy plan lekcyjny i projekt przepisów dla egzaminu dojrzałości. Wniosek krajowej rady szkolnej uzyskał zatwierdzenie p. ministra oświecenia, który zezwolił nadto, ażeby w lwowskiej 6-klasowej szkole realnej odbył się egzamin dojrzałości już w r. 1872. Wspomniony plan lekcyjny, obowiązujący od roku szkolnego 1872/3 obejmuje następujące przedmioty: religię (po 2 godziny tygodniowo w każdej klasie), język polski (4 godziny tygodniowo w 1 klasie a po 3 godziny w każdej wyższej klasie), język niemiecki (po 6 godzin tygodniowo w 1. i 2. klasie, po 5 godzin w 3., 4. i 5 klasie a po 4 godziny w 6. i 7. klasie), geografię (3 godziny tygodniowo w pierwszej klasie, po 2 godziny w 2., 3. i 4. klasie a po jednej godzinie w 5., 6. i 7. klasie), historyę powszechną (jedna godzina tygodniowo w 2. klasie, po 2 godziny w 3. i 4. klasie a po 3 godziny w 5., 6. i 7. klasie), matematykę (4 godziny tygodniowo w 1. i 3. klasie, po 3 godziny w 2. i 4. klasie a po 5 godzin w 5., 6. i 7. klasie), historyę naturalną (po 3 godziny tygodniowo w 1., 2., 5. i 7. klasie a 2 godziny w 6. klasie), fizykę (po 3 godziny tygodniowo w 3. i 4. klasie a po 4 godziny w 6. i 7. klasie), chemię (4 godziny w 4. klasie, 3 godziny w 5. klasie a po 2 godziny w 6. i 7. klasie), rysunki geometryczne i geometryę wykreślną (po 4 godziny tygodniowo w 1. i 2. klasie a po 3 godziny tygodniowo we wszystkich innych klasach), rysunki wolnoręczne (po 4 godziny tygodniowo w każdej klasie począwszy od drugiej), wreszcie kaligrafię (po 2 godziny w 1., 2. i 3. klasie). Jako przedmioty nadobowiązkowe wchodzą w zakres nauki: język ruski (po 2 godziny tygodniowo w 2 oddziałach), język francuski (4 godziny) i język angielski (2 godziny).

W ten sposób postawiono galicyjskie szkoły realne na równi z szkołami realnemi w innych krajach koronnych. Zgodność ta objawia się prawie we wszystkich szczegółach planu naukowego w dziale geograficzno-historycznym, matematyczno-przyrodniczym i w dziale rysunków. Różnica zachodzi co do języków. U nas bowiem tylko nauka języka niemieckiego jest obowiązkową a naukę języka francuzkiego i angielskiego pozostawiono dobrowolnemu oświadczeniu się uczniów. W szkołach realnych zaś innych krajów koronnych dwa języki nowożytne stały się czynnikami wykształcenia humanistycznego i mają zastąpić naukę języka greckiego i łacińskiego. U nas stać się to nie mogło bez nadzwyczajnego powiększenia tygodniowej liczby godzin wykładowych. Nauka języka niemieckiego zajmuje w naszych szkołach realnych więcej godzin tygodniowo, niż w każdym innym kraju nauka języka angielskiego, a względnie włoskiego i francuskiego. Nadto zajmuje w naszych szkołach realnych nauka religii tygodniowo godzin 14 a w innych krajach Przedlitawii 8—11. Także i na naukę kaligrafii przypada u nas większa liczba godzin wykładowych.

W gimnazyach realnych a mianowicie w klasach III. i IV. tych zakładów język francuzki i grecki są względnie obowiązkowemi przedmiotami nauki. Różnica między temi gimnazyami a gimnazyami humanistycznemi polega na tem, że we wszystkich czterech niższych klasach nauka rysunków jest obowiązkową a w klasie III. i IV. pozostawiono uczniom wybór pomiędzy nauką języka greckiego i francuzkiego. Takie gimnazya realne istnieją obecnie w Brodach i Drohobyczu od roku 1865/6, w Wadowicach od r. 1870/1 i w Kołomyi od r. 1871/2. Celem tych zakładów jest nadanie wykształceniu cechy więcej realnej i ułatwienie rodzicom i uczniom wyboru między gimnazyum a szkołą realną o 2 lata później tj. nie już w I. klasie lecz dopiero w III.

W ostatniem czteroleciu uczyło się w czterech powyżej wskazanych gimnazyach realnych języka francuzkiego jako przedmiotu obowiązkowego tylko 16.81% uczniów klasy III. i IV. a języka greckiego 83·19% uczniów. W gimnazyum Brodzkiem cyfry obu kategoryi uczniów zbliżone są do siebie. W gimnazyum Wadowickiem liczba uczniów uczących się języka francuzkiego jest największą a mimo to wynosi tylko 15·34% W gimnazyum Kołomyjskiem cyfra ta wynosi tylko 11·45% a w gimnazyum Drohobyckiem uczyli się wszyscy uczniowie III. i IV. klasy języka greckiego.

W planie lekcyjnym gimnazyów zwyczajnych zaszły zmiany nieznaczne. Na wnioski poszczególnych gimnazyów powiększono liczbę godzin matematyki w klasie VIII. przez odjęcie jednej z trzech godzin przeznaczonych pierwotnie na naukę religii. Zaraz w pierwszym roku po wejściu w życie ustawy o języku wykładowym w szkołach średnich nastąpiło powiększenie liczby godzin dla nauki języka polskiego jako wykładowego i dla nauki języka niemieckiego. Dalsza zmiana zaszła w planie nauk co do geografii, do czego skłoniło krajową Radę szkolną spostrzeżenie zrobione przez inspektorów krajowych, że mimo wszelkich zabiegów nauczycieli wiedza uczniów w tym dziale nie odpowiada wymaganemu zakresowi wykształcenia. Na naukę stenografii przeznaczono zatem w klasie I. 3 godziny, w klasie II. i III. 2 godziny a w drugiem półroczu IV. klasy cztery godziny tygodniowo.

Egzamina wstępne do I. klasy szkoły średniej mają obecnie daleko większe znaczenie, gdyż według rozporządzenia ministeryalnego z 14. marca 1870 o przyjęciu do I. klasy gimnazyów i szkół realnych rozstrzyga wyłącznie wynik egzaminu wstępnego. Okoliczności, czy uczeń zgłaszający się do I. klasy ukończył czwartą klasę szkoły ludowej, nie odgrywa już żadnej roli. Zresztą w dzisiejszym ustroju szkół i rozkładzie nauk szkoły ludowe wychodzą po za zakres szkół przygotowawczych do nauki w szkołach średnich. Wobec tych zmienionych stosunków krajowa Rada szkolna widziała się spowodowaną okólnikiem z dnia 22. września 1873 zwrócić uwagę na dzisiejsze znaczenie egzaminów wstępnych i podnieść potrzebę ścisłego odbywania takowych.

Jedna z ważniejszych zmian zaszła w urządzeniu gabinetów fizykalnych. Zanim ogłoszone zostały przepisy wydane w tej mierze przez ministerstwo oświecenia, krajowa Rada szkolna poleciła jednemu ze starszych i doświadczonych profesorów, ażeby korzystając z własnych spostrzeżeń, zrobionych w szkołach średnich i na wystawie powszechnej w Wiedniu ułożył systematyczny wykaz przyrządów fizykalnych, niezbędnie potrzebnych dla niższych i wyższych szkół średnich. Na podstawie takiego wykazu i rozporządzenia ministeryalnego krajowa Rada szkolna wydała dla dyrekcyi

szła chwila pożądana dla wszystkich przemysłowców i kupców, chwila wybornych interesów, którym wypadki polityczne mogłyby zrobić niebezpieczną konkurencyę. W kołach, których fortuna waży się w porze świąt i nowego roku, republika nie posiada dużo szczerych i stanowczych zwolenników a znalazłaby zaraz mnóstwo wrogów, jeżeliby popsuła tok interesów.

W kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, że Rossya ani na chwilę nie zapomina o swoim projekcie reform w prawie międzynarodowem. W Petersburgu liczą na poparcie Niemiec, Austryi i Włoch z pewnością a poparcie Francyi zdaje się tam dość łatwem do osiągnięcia. Tylko Anglia jest już stanowczo straconą dla projektu rossyjskiego, i dlatego to pewne dzienniki utrzymujące stosunki z kołami rządowemi w Petersburgu, zarzucają Anglii ciągle przywiązanie do barbarzyństwa wojennego. Na przystąpienie małych państw do wielkiej ligi międzynarodowej Rossya liczy także z pewnością, ale na razie nie stara się o to tak usilnie, bo jest pewną, że państwa te pod wpływem faktów dokonanych same zgłoszą się z swoją gotowością. Czy tym różowym nadziejom dyplomacyi rossyjskiej odpowiadają stosunki faktyczne, pozwalamy sobie wątpić. Już samo przystąpienie Francyi do uchwał konferencyi brukselskiej jest bardzo wątpliwem a jeżeli Anglia wytrwa w swoim oporze, to Francya odstąpiłaby ją chyba pod warunkami, modyfikującemi znacznie te uchwały.

Rada Państwa.

82. Posiedzenie Izby dep. z dnia 30. list. 1874.

Prez. dr. Rechbauer. Obecni ministrowie: br. Lasser, dr. Stremayr, dr. Glaser, dr. Unger, dr. Chlumecky, br. Pretis, pułkownik Horst i dr. Ziemiałkowski.

Dep. Breuer usprawiedliwia swą dotychczasową nieobecność chorobą i prosi o dalszy 4 tygod. urlop; udzielono. P. minister spraw wewnętrznych nadesłał akta wyborcze dep. dr. Czajkowskiego. Odesłano do komisyi legitymacyjnej. — Po odczytaniu rozmaitych petycyj odpowiedział minister br. Lasser na interpelacyę dep. Bärenfeinda co do skuteczności ustawy o włóczęgach. Ze sprawozdań urzędów okazuje się, że w skutek tej ustawy w przeciągu niespełna 14 miesięcy aresztowano 27.588 osób, z których 25.565 przypada na włóczęgów. Cyfry te są wymownym dowodem skuteczności ustawy. Sprawozdania urzędów podwładnych wykazują także, że wykonanie ustawy przyczynia się bardzo do bezpieczeństwa publicznego na wsi. Sprężystość urzędników, głównie zaś żandarmeryi, w wykonywaniu ustawy, zasługuje na największe uznanie. Rząd nie poprzestaje jednak na tem, ale dalej zamierza działać w tym kierunku. Z tego wszystkiego wypływa, że zdanie deput. Bärenfeinda, jakoby ustawa ta nie była użyteczną, jest nieuzasadnione. Przy tej sposobności nadmienił p. minister, że żandarmerya pomnożoną została w ostatnich trzech latach o 461 ludzi. — W pierwszem czytaniu załatwiono następujące przedłożenia rządowe: Projekt ustawy o zmianie niektórych postanowień ustawy z 13 grudnia 1862 i z 29 lutego 1864 o należytościach stemplowych i bezpośrednich, odesłano do osobnej komissyi, wybrać się mającej; projekt ustawy o otwarciu kredytu na r. 1875 i o użyciu kredytu przyzwolonego już na r. 1874 na cele budowy dróg żelaznych, odesłano do komissyi budżetowej; projekt ustawy o przyzwolenie zaliczki państwowej na oprocentowanie i umorzenie pożyczki zaciągnąć się mającej na pokrycie kosztów ruchu kolei Voralbergskiej, odesłano do komisyi kolejowej. Nastąpiło pierwsze czytanie wniosku dep. dr. Wildauera o zmianie ustawy z 25 maja 1868 o nadzorze szkolnym. Wnioskodawca zabrał głos celem umotywowania swego wniosku.

Nie zaprzecza on doniosłości swego wniosku, ale dlatego też poprzedziły go narady z mężami stanu i szkoły. Postawienie tego wniosku spowodowane zostało stosunkami szkolnictwa w Tyrolu. Stosunek wniosku do ustawy państwowej o ogólnych prawach obywateli, stanowi w art. 17, iż państwu służy najwyższy nadzór nad wszystkiemi sprawami szkolnemi, ustawa państwowa z 28. maja 1864 r. wymienia w §. 1 organa, za pomocą których państwo wykonywa ten nadzór; w § 12 stanowi skład i przełożeństwo Rady szkolnej krajowej. Wniosek zupełnie i ściśle trzyma się ram tej ustawy, rozszerza tylko tę normę na rady szkolne okręgowe i miejscowe. Rozszerzenie to leży już w myśli ustawy. Skoro państwo ma najwyższy nadzór nad szkołą, to wypada także, aby reprezentanci tego nadzoru, inspektorowie szkolni wszelkich stopni, byli przez państwo mianowani; że nareszcie mianowanie władz szkolnych krajowych najwyższej władzy państwowej przysłuża, to nie potrzebuje wyłuszczeń w austryackim parlamencie. Możnaby zarzucić, że wniosek w teoryi nie ma podstawy, a praktycznym nie jest, bo późno przychodzi. Jednakże tak nie jest, albowiem jeżeli wniosek stanie się ustawą, to naznaczy także granicę, której reprezentacye krajowe na przyszłość przekroczyć nie będą mogły. Mowca mówi dalej o stosunkach szkolnych w Tyrolu i powiada, że takowe nie są tak smutne, jakby niektórzy sądzili. Baron Lasser podczas swego urzędowania w kraju ustanowił zdolnych i dzielnych inspektorów. Ale wszystko to jest tylko prowizorycznem i nie można się tem zadowolnić. Wnosi przeto przydzielenie wniosku komisyi z 9 członków.

Dep. Russ proponował, ażeby ten wniosek odesłać do komisyi z 15 członków.

Dep. Graf odmawia Radzie państwa kompetencyi do obradowania nad podobnym wnioskiem. Tylko sejmom krajowym służy prawo dyskusyi nad tym przedmiotem. Rząd, a nawet sam wnioskodawca to uznali. Mowca potwierdza, że stan szkół ludowych w Tyrolu nie jest najlepszy, a nikomu więcej na tem nie zależy, jak ludowi tyrolskiemu. Lud tyrolski chce postępu, postęp wyrozumiały i korzystny nie może jednak przyczynić się i współdziałać na szkołę, jaką jest obecna. Środek wnioskodawcy najmniej do tego zdolny, aby stosunk te zmienić, natomiast nadwerężyłby bardzo uczucia sprawiedliwości i religijne ludu. Bez współdziałania ludności szkoła ludowa nie może istnieć, współdziałanie zaś to natenczas nastąpi, jeżeli się ludowi da szkołę chrześciańską. Z tych powodów oświadcza się przeciw przydzieleniu wniosku do komisyi. Pozwólcie mi panowie — tak kończy mowca — przypomnieć wam jeszcze kilka słów wygłoszonych nam na początku sesyi: „Nareszcie podstawa znaleziona, na której uzasadnione życzenia wszystkich stronnictw mogą być objawione“. Panowie! Słowa te taki wpływ na nas wywarły, że postanowiliśmy wstąpić do tej Izby. Mam zaś nadzieję, że wniosek ten odrzucicie, albowiem sprzeciwia się istniejącej konstytucyi i ponieważ może on odebrać nam wszelką nadzieję, że będzie można uzasadnione życzenia ludu w tej Izbie objawić. *Lasciate ogni speranza* byłoby naszem hasłem, gdybyście wniosek ten przydzielili komisyi. Jeżeli zaś odrzucicie mój wniosek, to wskażecie nam tem samem drogę, którą na przyszłość iść mamy.

Dep. Hoffer: Jeżeli się zdarza, że reprezentacya krajowa używa prawa ustawodawczego na to, aby przeszkodzić wejściu w życie ustawom państwowym, natenczas jest zadaniem parlamentu, okazać moc konstytucyi w tym kierunku. Wniosek nie wkracza w kompetencyę sejmów. Izba jest miejscem, w którem wszelkie zdania mogą się objawić; ale jabym tylko przypomniał panom na lewicy zwyczaj parlamentarny, że się poddać trzeba większości, zamiast wciąż rękę trzymać na klamce.

Dep. Dordi oświadcza w imieniu włoskich Tyrolczyków, że ogromna większość ludności z radością przyjmie zaprowadzenie tej ustawy. I my jesteśmy ludem chrześciańskim, ale ja myślę, że jeżeli najwyższy dozór nad szkołą oddaje się państwu, to to przez to nie staje się jeszcze ludem pogańskim.

Dep. Wildauer replikuje jeszcze i zgadza się na wniosek dep. Russa.

Minister oświecenia dr. Stremayer: Wobec anormalnych stosunków szkolnych w Tyrolu nietylko w interesie państwa ale i Tyrolu należy wniosek dep. Wildauera przyjąć. W przydzieleniu wniosku tego upatrują przekroczenie kompetencyi Rady Państwa, zmuszony więc jestem w imieniu rządu oświadczyć, że Rząd w tym wniosku, który co do formy swojej zamierza tylko zmianę państwowej ustawy, nie widzi takiego przekroczenia. Będzie przeciwnie zadaniem wydziału, kwestyę kompetencyi bardzo sumiennie rozważyć i zbadać, i mam nadzieję, że Izba, która zawsze i wszędzie swoją kompetencyę tak szanuje, i w tym razie jej nie przekroczy. Wniosek przydzielono komissyi z 15 członków

Następnie przystąpiła Izba do obrad nad zmianami poczynionemi przez komissyę w ustawie akcyjnej. Bez rozprawy przyjęto wszystkie zmiany zalecone przez komissyę. Ustawę akcyjną przyjęto w drugiem czytaniu.

Na wniosek dep. Gniewosza odesłano sprawozdanie komissyi budżetowej co do petycyj kilku czeskich reprezentacyj powiatowych o przedłużenie terminu spłaty pierwszej raty nieoprocentowanej pożyczki udzielonej przez państwo do rządu w celu dochodzenia tej sprawy i poczynienia stosownych wniosków.

W drugiem czytaniu przyjęła Izba do wiadomości sprawozdanie komissyi co do zawieszenia i ponownego zaprowadzenia statutu bankowego.

Sprawozdanie komissyi z petycyi stowarzyszenia „Volksstime“ usunięto z porządku dziennego.

Ustawę o dodatkach pięcioletnich dla zwyczajnych profesorów uniwersyteckich przyjęła Izba w drugiem i trzeciem czytaniu.

Po krótkiej rozprawie przyjęła Izba w drugim i trzecim czytaniu ustawę o dodatkach pięcioletnich dla amanuensisów przy księgozbiorach uniwersyteckich. Następne posiedzenie d. 2. grudnia.

Komissya obradująca nad ustawą karną, odbyła już trzy posiedzenia; na ostatnim posiedzeniu w d. 30. z. m. podzieliła ta komissya poszczególne działy ustawy pomiędzy rozmaitych referentów. I tak otrzymał dr. Tomaszczuk referat nad II. działem pierwszej części (system kar); dep. Demel resztę ogólnych postanowień pierwszej części; dep. Sturm 1—6 i 9 rozdział II. części (przekroczenia polityczne); dep. dr. Hoffer 7. 8. 12—23 rozdział II. części (wykroczonia przeciwko bezpieczeństwu własności); dr. Hanisch 11. i 12. rozdział II. części (wykroczenia przeciwko publicznej obyczajności); dr. Kopp 13—16 rozdział II. części (wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu życia i ciała); dep. Kowalski 10. i 26. rozdział II. części (zbrodnie i wykroczenia popełnione na urzędnikach w urzędzie); dr. Baranter 25. i 26 rozdział II. części (uszkodzenia cudzej własności); dep. Lienbacher III. części ustawy o występkach.

Przegląd polityczny.

Austryo-Węgry. Szląska Izba handlowa i przem. wystosowała do p. min. wojny adres dziękczynny za decentralizacyę dostawy potrzeb wojskowych, upraszając go zarazem, ażeby i nadal przy dostawie tych potrzeb, raczył uwzględniać przemysł krajowy. Na ten adres wystosował minister br. Koller do prezydyum szląskiej Izby handlowej i przemysłowej pismo następujące: „Odczytawszy z przyjemnością wotum zaufania, udzielone mi przez Izbę handlową i przemysłową w Opawie za nowe ugody na dostawę mundurów, uzbrojenia i t. d dla c. k. armii, upraszam Pana o wypowiedzenie Izbie mego podziękowania i zapewnienia, że i nadal zawsze chętnie będę uwzględniał przemysł krajowy, gdzie tylko tenże z interesami armii da się pogodzić“.

— Na posiedzeniu Izby niższej sejmu węgierskiego w d. 30. z. m. wniósł p. minister skarbu, po zawiadomieniu Izby, iż ustawa wyborcza otrzymała najwyższą sankcyę — projekt ustawy o poborze podatków, w pierwszym kwartale r. 1875, następnie cztery nowe projekta do ustaw o podatku zbytkowym a mianowicie o podatku od sług płci mezkiej w wysokości 8—20 zł.; o podatku od bilardów i od gry w karty w lokalach publicznych w wysokości 5—30 zł. od pokoju; o podatku od ekwipażów w wysokości 3—30 zł. nakoniec o podatku od koni w wysokości 2—10 zł. — W Izbie wyższej sejmu węgierskiego postawił baron Vay wniosek reformy Izby wyższej. Obecnie, po sankcyonowaniu ustawy wyborczej, zmieni się prawdopodobnie stanowisko Izby wyższej. Członkom Izby a głównie starszym żupanom musi być zapewnioną niezawisłość. Prezydent ministrów p. Bitto oświadczył, że ustawa podobna jest już oddawna wypracowaną i że potrzebuje tylko zatwierdzenia Rady ministrów; ważniejsze sprawy stały na przeszkodzie wniesieniu tej ustawy, zapewnił jednak p. minister, że skoro tylko nadejdzie chwila stosowna, nie omieszka przedłożyć Izbie tej ustawy. Br. Pronay odpowiedział przy tej sposobności na wycieczki Tiszy przeciw magnatom, wygłoszone niedawno w Izbie. Hr. Keglevich wypowiedział zdanie, że Izba wyższa, w dzisiejszym swym składzie, jest już korporacyą w najwyższym stopniu madiarską, nie potrzeba więc silić się na to, ażeby jeszcze więcej była madiarską.

— Komissya skarbowa Izby niższej sejmu węgierskiego załatwiła dnia 30. z. m. budżet honwedów. Z pozycyi „Wojska“ wykreślono 700.000 złr. Lipthay wnosił, ażeby wykreślić półtora miliona złr; wniosek ten nieutrzymał się, w skutek czego złożył Lipthay referat; objął go Szell. Lipthay oświadczył, że w pełnej Izbie ponowi swój wniosek. W nadzwyczajnych wydatkach wykreślono pozycyę 786.563 zł Minister postępował przeciw wykreśleniu kwoty 480.000 zł. na mundury i potrzeby honwedów. Ogółem wykreślono w tym budżecie półtora miliona złr.

Francya. W kołach parlamentarnych zapewniają, że umiarkowanej prawicy i prawemu centrum powiedzie się zebrać w Zgromadzeniu narodowem większość, któraby gotową była przystąpić do obrad nad projektami ustaw konstytucyjnych. Obrady te jednak mogące bardzo łatwo wywołać pewne wzburzenie umysłów, mają się rozpocząć dopiero w pierwszych dniach stycznia 1875, a zatem po noworocznych tranzakcyach handlowo przemysłowych. Bliższe szczegóły tego programu miało prawe centrum ułożyć na swem posiedzeniu z dnia 28. listopada, na którem miano także dokonać wyboru prezydenta klubu w miejsce ks. Audiffret-Pasquier, który jak wiadomo złożył godność prezydenta w skutek zatargów z ks. Broglie. *J. des Debats* dowiaduje się z Wersalu, że najwięcej szans na prezydenta prawego centrum ma deputowany Bocher, (który też — jak donosi telegram — rzeczywiście został wybrany; Red.)

— Półurzędowy *Moniteur* zamieścił w ostatnich czasach szereg artykułów dowodzących, że marszałek Mac-Mahon będzie

---

szkół średnich instrukcyę z normami co do urządzenia gabinetów fizykalnych.

Ludzie niechętni zmianom zaprowadzonym w organizacyi naszych szkół średnich nie mogąc zaprzeczyć korzyści, jakie sprawie publicznej edukacyi oddał polski język wykładowy, występowali zawsze z tym oklepanym zarzutem, że młodzież nie nabywa w tych szkołach dostatecznej znajomości języka niemieckiego; co więcej, nie wahano się utrzymywać, że nasze władze szkolne obojętnie patrzą na zaniedbanie tego działu nauki. Zarzutom tym zadaje kłam znaczna liczba godzin przeznaczonych dla nauki języka niemieckiego, wprowadzenie gramatyki i wypisów niemieckich dla klas niższych, wprowadzenie wypisów niemieckich dla klas wyższych z zastosowaniem się do wszelkich wymagań nauki tego języka, wreszcie wzrastająca liczba egzaminowanych nauczycieli tego przedmiotu. Nie kończy się na tem dowód, że władze szkolne dbają troskliwie o to, ażeby nauka języka niemieckiego odbywała się starannie i skutecznie. Wydane zostało rozporządzenie, że wszyscy abituryenci mają składać nietylko pisemny, lecz także ustny egzamin dojrzałości z języka niemieckiego i polskiego. Wszystkie te zarządzenia osiągnęły swój cel, a krajowa władza szkolna polegając na spostrzeżeniach zrobionych w ostatnich latach, może spokojnie pomijać milczeniem podnoszone przeciw niej zarzuty nadzwyczajnego zaniedbania nauki języka niemieckiego.

W pierwszym artykule wykazaliśmy, jak dalece przepełnione są niektóre szkoły średnie, a tutaj dodać i objaśnić musimy, że okoliczność ta jest jedną z największych trudności w rozwoju nauki szkolnej. Etat 8klasowego gimnazyum wynoszący 10 nauczycieli rzeczywistych nie wystarcza nawet w zakładach posiadających średnią liczbę uczni. W szkołach zaś, gdzie liczba oddziałów równorzędnych dorównuje liczbie klas albo nawet ją przewyższa, zastępcy nauczycieli muszą być powoływani do pełnienia obowiązków nauczycieli etatowych. Ponieważ jednostajność nauki znakomicie wpływa na jej rozwój pomyślny, przeto pożądaną jest rzeczą, ażeby każdy przedmiot wykładany był w oddziałach przez tych samych nauczycieli. Jeżeli obok klasy głównej istnieją dwa lub trzy oddziały równorzędne, nauczyciele pewnych przedmiotów, a mianowicie języków mogą tylko w jednej klasie nauczać jednego przedmiotu, co znowu sprzeciwia się ważnej zasadzie dydaktycznej i pedagogicznej, że w klasach najniższych liczba nauczycieli powinna być jak najmniejszą i że jeden nauczyciel powinien wykładać przedmioty powinowate jak n. p. język polski, niemiecki i łaciński. Dydaktyka i pedagogika wymagają także, żeby w klasach najniższych wykładali nauczyciele starsi i posiadające rozleglejsze doświadczenie, co większa liczba oddziałów równorzędnych prawie uniemożliwia. Liczba bowiem nauczycieli rzeczywistych, egzaminowanych, wystarcza zaledwie dla klas wyższych i średnich, zwłaszcza w takim razie, jeżeli i te klasy podzielone być muszą na oddziały równorzędne.

Etat 10 nauczycieli rzeczywistych na 8klasowe gimnazyum, zastosowany był do pierwotnego planu lekcyjnego z r. 1856. W czasie przejścia do nowego systemu edukacyjnego etat ten już nie wystarczał i z tego powodu powstała instytucya zastępców nauczycieli z cechą tymczasowości, która dotąd nie ustała. W Galicyi liczba tych zastępców jest daleko większą, niż w innych krajach przedlitawskich, gdyż w naszych gimnazyach zwiększoną została liczba godzin wykładowych. Wzrost ten wynosi tygodniowo w porównaniu z planem lekcyjnym z r. 1855/6: w I i II klasie 4 godziny, w IV i V klasie 3 godziny, w III, IV, VII i VIII klasie 2 godziny.

musiał aż do ukończenia septenatu utrzymać *status quo*, jeżeli Zgromadzenie narodowe nie uchwali projektów ustaw konstytucyjnych. Artykuły te wywołały namiętną polemikę ze strony dzienników republikańskich a szczególnie radykalnych. W odpowiedzi na wywody prasy republikańskiej zamieszcza *Moniteur* artykuł, z którego okazuje się, że sfery rządowe obstają przy raz powziętym programie. Doniesienie północnoniemieckich pism, jakoby w kołach rządowych panowała chwiejność i jakoby gabinet obecny nie miał żadnego na przyszłość programu, jest zupełnie bezzasadne. Dalej pisze *Moniteur*: „Szczególnego rodzaju oskarżenia ciskają na nas stronnictwa republikańskie. Ponieważ powiedzieliśmy, że w razie nieuchwalenia ustaw konstytucyjnych nie pozostanie marszałkowi Mac-Mahonowi nic innego jak w drodze administracyjnej rządzić krajem przez czas siedmiolecia, denuncyonują nas, że doradzamy zwierzchnikowi państwa, ażeby się targnął na Zgromadzenie narodowe. Czy mieliśmy taki zamiar? Oczywiście, że nie; lecz w oczach radykałów jesteśmy dziś doradcami zamachu stanu. Polemika której jesteśmy świadkami, ma pewne znaczenie: odsłania ona przed nami nadzieję stronnictwa radykalnego, iż w razie upadku projektów konstytucyjnych, musiałaby nastąpić dymisya marszałka Mac-Mahona i rozwiązanie Zgromadzenia narodowego. Tym sposobem dochodzimy do ulubionej teoryi radykałów, według której wynik przyszłych wyborów powszechnych miałby wpłynąć nietylko na formę, lecz także na personal przyszłego rządu. Będziemy powtarzali nieustannie, że władza prezydyalna zabezpieczoną jest przeciw takim przesileniom i że marszałek Mac-Mahon przyrzekł, iż utrzyma ją bądź co bądź wszelkiemi środkami i w każdym razie. Gdy marszałek Mac-Mahon składał to oświadczenie znalazły słowa jego uznanie nawet prasy republikańskiej. Dziś zmieniono swe zapatrywania i chcianoby, ażeby niepewność rządu stanęła na tym punkcie, na którym znajdowała się przed 20. listopada 1873. Lecz pod tym względem powinnyby dzienniki republikańskie mieć na uwadze, że Izba ma obowiązek uchwalenia ustaw konstytucyjnych; jeżeli zaś tego nieuczyni niepotrzebuje marszałek naszej rady, ażeby się albo targnął na zgromadzenie narodowe albo też ustąpił“.

— Z Paryża telegrafują do *Gaz. kol* pod d. 30. listopada: Zgromadzenie narodowe odbyło dziś pierwsze swe posiedzenie Rada ministrów odbyła się w pałacu elizejskim, gdyż marszałek Mac Mahon powraca dopiero jutro do Wersalu. Mesaż odczytanym zostanie prawdopodobnie dopiero 3. grudnia; mówią, że jest on ułożony w duchu bardzo pojednawczym. Przy odjeździe deputowanych do Wersalu zgromadziły się wielkie tłumy publiczności na dworcu św. Łazarza. Gdy Thiers nadjechał powitano go bez wielkiego hałasu. Wielu deputowanych odjechało było do Wersalu rannym pociągiem, gdyż przed otwarciem Izby miały się odbyć posiedzenia klubów parlamentarnych. W klubie skrajnej prawicy odczytano pismo hr. Chamborda do deputowanego Cazenove de Pradines; w piśmie tem udziela hr. Chambord rad swoim zwolennikom; wzywa on legitymistów, ażeby głosowali przeciw utworzeniu senatu i przeniesieniu władzy, a w ogóle przeciw wszystkiemu, co by stało na przeszkodzie przywróceniu monarchii z Bożej łaski. Skrajna prawica uchwaliła zakomunikować list ten umiarkowanej prawicy. Rząd powołał prawie wszystkich komendantów korpusów do Paryża. Zgromadzenie to najwyższych dostojników wojskowych w Paryżu daje powód do najrozmaitszych komentarzy, zwłaszcza że w Paryżu bawią obecnie prefekci tych departamentów, w których wybory do rad municypalnych wypadły w duchu radykalnym. Utrzymują, że jenerałów tych powołano nie w sprawach wojskowych, lecz w tym celu, ażeby im udzielić ustnych instrukcyj na pewne ewentualności polityczne. W kołach deputowanych lewicy rozprawiają bardzo żywo o tem zarządzeniu gabinetu, które zdaniem tych deputowanych nie jest usprawiedliwionem, albowiem w kraju panuje spokój, a ostatnie wybory do rad municypalnych odbyły się w największym porządku.

Rossya. Ostatnie wypadki na półwyspie bałkańskim zajmują w wysokim stopniu uwagę prasy rossyjskiej. *Gołos* czyni uwagę, że kwestya wschodnia w ostatnich czasach o tyle weszła w nowe stadyum, że zmniejszyła się liczba mocarstw, które bądź co bądź usiłują utrzymać dzisiejszy *status quo* w Turcyi. Zmiana zaszła mianowicie w stanowisku Francyi, Anglii i Austryi. Francya postradała dawny swój wpływ nad Bosporem i w ogóle na Wschodzie, a angielscy mężowie stanu hołdują teraz więcej niż kiedykolwiek zasadzie nieinterwencyi. Także Austrya inne dziś zajmuje stanowisko niż w czasie wojny krymskiej, wskutek czego sułtan stracił główną swą podporę, a chrześcijanie tureccy zyskali nowego protektora. W kwestyi rumuńskich traktatów handlowych zdaniem *Gołosu* jedna tylko Austrya jest bezpośrednio interesowaną. Rossya nie mogła w tej sprawie innego zająć stanowiska, polityka rossyjska na Wschodzie dążyła bowiem zawsze do tego, aby położenie chrześcijan od Turcyi uczynić ile możności znośnem. Trudniej byłoby odgadnąć, jakie powody skłoniły Niemcy do wspólnego w tej sprawie postępowania, mocarstwo to bowiem nie ma ze Wschodem żadnej bezpośredniej styczności. Być może zresztą, że Niemcy skorzystały z tej sposobności, aby na Wschodzie zająć korzystne dla siebie stanowisko. Wreszcie podnosi *Gołos*, że porta tym razem zaniechała zasiągnięcia rady u reprezentantów Francyi i Anglii, co jest dowodem, że porozumienie trzech mocarstw wywiera wpływ nader potężny na stosunki Wschodnie.

Hiszpania. Z Santander otrzymała *Voss. Ztg.* następującą ciekawą korespondencyę:

„Słychać, że w Madrycie obawiają się na seryo, by który z jenerałów w stosownej chwili nie targnął się na władzę marszałka Serrano, aby zająć jego miejsce. Przed kilku dniami jeszcze nie miano odwagi wymienić nazwiska, dziś jednak wskazują już całkiem wyraźnie Morionesa, jako człowieka który mógłby stać się najniebezpieczniejszym dla rządu. Chwila obecna byłaby najodpowiedniejszą w wykonaniu takiego zamysłu, tylko nikt nigdy może nie mógłby liczyć na takie poparcie u narodu jak właśnie obecnie. Gdy przed kilkunastu dniami jen. Laserna z armią swą z nad Ebro wyruszył ku Irun, żywiono powszechnie nadzieję, że plan ten zostanie energicznie przeprowadzony i powstanie tu na północy stanowczo stłumione. Odsiecz Irunu sama przez się nie pociągnęłaby za sobą następstw tak donosłych, mogłaby jednak stać się ciosem stanowczym, gdyby odniesione tam zwycięstwo należycie wyzyskano i zmuszono Karlistów do poddania się, albo też do przekroczenia granicy francuskiej. Dnia 11. listop. zboczył jen. Loma z gościńca na prawo i pobił Karlistów pod Oyarzun; Laserna z głównemi siłami dotarł równocześnie zwycięzko pod Irun. Wszyscy byli pewni, że armia teraz zwróci się ku Vera, aby przedewszystkiem zburzyć tam karlistowskie fabryki broni. Jeżeliby równocześnie Loma posuwał się na Verę odciąłby Karlistom linię odwrotu i postawiłby ich w obec alternatywy wyżej wspomnianej. Jakżeż zdziwiono się gdy ujrzano, że Laserna 12. z m. stoi bezczynnie w Irun, a Loma ze swoją dywizyą także tam ciągnie. Nie dość na tem; nazajutrz zrana cała armia tą samą drogą, którą przybyła, powróciła do San Sebastian. Tym sposobem rozwiązano znów ręce Karlistom, a skutki wnet się okazały. Zaledwie armia odeszła, w sześć godzin może później zajęli Karliści napowrót swe dawne stanowiska. Łatwo zrozumieć, że takie postępowanie odebrało ludności resztę zaufania do rządu mianowicie, gdy przestało być tajemnicą, że Laserna wykonał ten ruch na wyraźny rozkaz Serrana. Laserna jest kuzynem Serrana i przed objęciem dowództwa żył ze dwadzieścia lat w stanie spoczynku w jednej z południowych prowincyj. Rząd potrzebował jednak tu na północy naczelnego wodza, któryby ślepo był mu oddanym; wyszukano przeto tego jenerała, który jest człowiekiem bardzo zacnym, ale bardzo lichym żołnierzem. Mówią, że Serrano nie życzy sobie wcale ukończenia wojny, ponieważ obawia się (może słusznie), że potem kto inny opanowałby ster rządu. Mówią, że nie on, lecz żona jego sprawuje rządy i że ona korzysta ze stanowiska swego męża, aby pokrywać swe olbrzymie wydatki. Jeżeli taka opinia zakorzeni się u ludu hiszpańskiego, można być pewnym, że do rewolucyi niedaleko, w czem wedle powszechnego mniemania — weźmie inicyatywę jeden z jenerałów. Armia, ludność w ogóle, naród cały z gotowością poparłby wodza, któryby na seryo zabrał się do pokonania powstania. Zagranica myli się mocno, jeżeli sądzi, że armia znajduje upodobanie w tem życiu wojennem. Przeciwnie, żołnierze, a nawet oficerowie tęsknią już do pokoju.

Serbia. Korespondent wiedeński *A. A. Ztg.* pisze o stosunkach serbskich co następuje: „Większość deputowanych skupczyny serbskiej składa się z otwartych zwolenników książęcej rodziny Obrenowiczów. Syn wydziedziczonego Karageorgiewicza może liczyć zaledwie na 15 deputowanych. Za to wszędzie czynna Internationale przechwala się, że w Serbii a nawet w samej skupczynie ma wielu zdecydowanych stronników. W księstwie serbskiem — podobnie jak w Syberyi — nie ma wcale szlachty. Książę Milan, podnosi we wszystkich swoich przemówieniach, że w kraju jego wszystkie klasy ludności mają zupełne równouprawnienie, a demokraci głoszą zawsze, że w Serbii istnieją instytucye komunistyczne, które mogą posłużyć za wzór innym krajom. Wedle telegraficznych doniesień z Belgradu, utworzyć się tam mają komisye parlamentarne dla zbadania punktacyj układów handlowych z obcemi mocarstwami, do tej chwili bowiem nie nadeszły z Wiednia ani z Pesztu żadne w tym względzie projekta. Przedłożenia wniesione do skupczyny przez gabinet Marinowicza, mają interes wyłącznie lokalny. Mówią, że skupczyna ma zamiar wysłać deputacyę do ministra Marinowicza, która wyrazi życzenie, aby książę Milan ożenił się jak najprędzej. Córkę księcia czarnogórskiego, liczącą obecnie lat 15 ulubienicę cesarzowej rossyjskiej, wskazują powszechnie jako przyszłą małżonkę księcia serbskiego.

KRONIKA

— **Dzień patrona dzieci**, św. Mikołaja, przypadający w niedzielę, przypominają mieszkańcom Lwowa piernikarskie namioty, które ustawiono wczoraj na północnej stronie rynku.

— **Wspaniały koncert** ma się odbyć w Peszcie przy końcu stycznia w roku przyszłym. Urządzają go i osobiście kierować będą jego wykonaniem Franciszek Liszt i Ryszard Wagner. Pierwszy grać będzie ustępy z oratoryum swego *Święta Cecylia*; z ostatniej zaś części trylogii Ryszarda Wagnera *Nibelungen* pod nazwą *Götterdämmerung* wykonane będą dwie najgłówniejsze partye symfoniczne.

— **Prawnika** nr. 48 zawiera: Rzecz o projekcie nowej ustawy karnej, skreślił prof. Dr. Aleksander Bojarski. — Kwestye sporne w ustawie o postępowaniu karnem, napisał Józef Rosenblatt. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa i administracyjna. — Wiadomości potoczne (Wydział Towarzystwa prawniczego).

— **Schwytany przez bandytów** na wyspie Sycylii w lesie zwanym S. Onofrio, markiz włoski Gioachimo Ventimiglia odbity został przez oddział karabinierów, przyczem wojsko ujęło dwóch opryszków i agenta ich, który pośredniczył między bandą a rodziną markiza o wypłacenie okupu. W ogóle rząd włoski ostatniemi czasy zabrał się bardzo energicznie do wytępienia opryszkowstwa we Włoszech, które przybrało już było zastraszające rozmiary.

— **O ciekawym wypadku sądowym** donosi *Gaz. Tor.* Kupiec Schwarz w jednem z miast warmijskich otrzymał niedawno z poczty paczkę, w której znajdowały się dwie chustki. Ponieważ kupiec domyślał się, że przesłanie a raczej zwrot tych chustek pozostaje w związku z popełnioną u niego kradzieżą, przeto oddał paczkę wraz z przynależnym do niej adresem prokuratoryi, ażeby może po piśmie wyśledzić złodzieja. Prokuratorya wyśledziła też wkrótce tego, kto pisał adres, w osobie księdza Karbauma. Ksiądz pociągnięty do odpowiedzialności oświadczył, że to on pisał wprawdzie adres i wysłał paczkę, ale tylko z polecenia pewnej osoby, która wyspowiadawszy się z kradzieży, oddała mu chustki celem zwrócenia ich poszkodowanemu kupcowi. Rozumie się, że kapłan odmówił wymienienia tej osoby, tłumacząc się tajemnicą spowiedzi. Pomimo to sędzia pozostawił mu tydzień czasu do namysłu, grożąc, że w razie niezłożenia świadectwa użyje przeciw kapłanowi środków przymusowych. Tak więc, dodaje wspomniona *Gazeta*, kapłan katolicki za to, że dopomógł poszkodowanemu do odzyskania straty, a co więcej, za to, że ratuje moralność społeczną, taką oto odebrać ma nagrodę.

— **Dziwne upodobanie.** W mieście Hyde w Anglii niejaki Oldham, kapelusznik, niedawno pociągnięty został do odpowiedzialności za nagromadzenie w swem mieszkaniu wbrew przepisom bezpieczeństwa tak wielkiej ilości prochu, że dość było iskry, ażeby zburzyć połowę miasta. Co jednak szczególniejsza, że Oldham nie zebrał zapasów prochu w celu sprzedaży, do której zresztą nie był upoważniony, lecz jedynie przez jakieś osobliwsze zamiłowanie tego niebezpiecznego materyału. Policya dowiedziawszy się o tem, zrewidowała dom i znalazła w jednym z pokojów nad składem kapeluszy pomiędzy suchem drzewem i wiórami 856 funtów prochu. Po skończonem śledztwie wyrok sądowy skazał Oldhama na zapłacenie kary po cztery penzy za każdy funt prochu; oprócz tego cały zapas został skonfiskowany na rzecz kopalni węgla w Hyde.

— **Kara chłosty** ma być napowrót zaprowadzoną w Anglii, mianowicie za przestępstwa przeciw bezpieczeństwu zdrowia. Większość sędziów pokoju i policyjnych w hrabstwie Middlesex, do obrębu którego należy także Londyn, na okólnik ministra sprawiedliwości w tej sprawie oświadczyła się właśnie za zaprowadzeniem kary chłosty, zwłaszcza w wypadkach znieważania kobiet i pastwienia się nad dziećmi, ponieważ tego rodzaju wykroczenia w zatrważający sposób mnożą się teraz w Anglii.

— **Pojedynek.** Z Pesztu donoszą: Porucznik huzarów S. przed rokiem został wyzwany przez urzędnika ministeryalnego Cs. Pierwszy korzystając z prawa wyboru broni, zażądał ażeby pojedynek odbył się na pistolety. Chciał on odstraszyć tem młodego człowieka od pojedynku, lecz p. Cs. zgodził się na pistolety i w spotkaniu ciężko ranił porucznika. Przeciwnicy tak byli rozjątrzeni na siebie, że wbrew zwyczajowi po ukończonym pojedynku nie podali sobie rąk, a ranny porucznik S. poprzysiągł zemstę. Rok upłynął od tego czasu i dopiero w ostatnich dniach wyzwał znów porucznik p. Cs. Ostatni wybrał pałasze. I tym razem szczęście nie sprzyjało synowi Marsa. W spotkaniu odniósł porucznik S. cięcie w piers i stracił lewe oko przez własną zaciekłość, gdyż nie ostrożnie atakując przeciwnika sam wpadł na jego ostrze. Chęć zemsty ciężko została ukaraną.

— **Surowość ustaw kolejowych w Anglii.** Dzienniki angielskie donoszą, że z powodu ostatniego strasznego wypadku kolejowego pod Thorpe, w którym około 30 osób straciło życie, a większa jeszcze liczba podróżnych ciężkie lub lżejsze odniosła skaleczenia zarząd drogi żelaznej, na której zdarzyło się to nieszczęście zapłaci kary i odszkodowania około 2 milionów złr.

RADA MIASTA LWOWA

(*Posiedzenie z d. 2. grudnia 1874.*)

(λ.) Przewodniczący p. Jasiński, wyjaśnił zarzuty poczynione przez kilku pp. Radnych na poprzedniem posiedzeniu co do ogrzewalni miejskich, mianowicie odparł zarzut, że magistrat dopiero w ostatniej chwili zarządził co potrzeba celem wyszukania stosownych lokalności; zarzut ten był niesłuszny, ponieważ od dawna były poszukiwania za stosownemi ubikacyami i sprawa nie doznała zwłoki z winy magistratu, następnie odparł p. prezydent zarzuty, że ogrzewalnie są przybytkiem największej demoralizacyi, bo niema nadzoru; jest nadzór stosowny, i niema demoralizacyi.

Z spraw będących na porządku dziennym, załatwiła Rada następujące:

Wybrała do komisyi gospodarczej 7 członków, a mianowicie pp: Szwedzickiego, Simona, Zimę, dr. Czemeryńskiego, dr. Millereta, Piątkowskiego i Wajdę. P. prezydent upraszał panów wybranych, ażeby rychło ukonstytuowali się i wybrali przewodniczącego.

Rada przyjęła ofertę p. Rappa na dostawę kamienia z gór Ratyńskich na czas od 1. listopada 1874 do końca października 1877 r. za opłatą 3 złr. 49 ct. od jednego metra sześciennego.

W sprawach budowniczych odrzuciła Rada rekursa przeciw zarządzeniom magistratu pp. Kitaja i Wernera. Nad rekursem br. Brunickiego, właściciela realności przy placu Maryackim i ul. Krętej wszczęła się bardzo ożywiona rozprawa, która skończyła się tem, iż p. Brunicki celem zapobieżenia zanieczyszczeniu ulicy Krętej poczyni stosowne kroki.

Rada udzieliła miejskiemu muzeum przemysłowemu na r. 1875, na wydatki zwyczajne subwencyę w kwocie 3000 zł., a na wydatki nadzwyczajne, jak n. p. na urządzenie sali rysunkowej, w kwocie 1000 zł. Za tą ostatnią kwotą przemawiali gorąco pp. Niemczynowski i Wierzbicki. Z sprawozdania rady nadzorczej tego muzeum, przedłożonego Radzie, dowiedzieliśmy się, że dochody tej instytucyi w r. 1874 wynosiły 6200 zł. a rozchody także 6200 zł. Z przemówienia p. Wierzbickiego, za udzieleniem kwoty 1000 zł na wydatki nadzwyczajne, dowiadujemy się, iż p. Wierzbicki w tych czasach jeździł do Wiednia celem wyjednania u J. E. p. ministra handlu zezwolenia na zabranie kilku przedmiotów pozostałych z wystawy powszechnej do lwowskiego muzeum przemysłowego — ale że rezultat jego zabiegów był na razie negatywny. Natomiast darował J. E. Hoffmann, prezydent wiedeńskiego muzeum oryentalnego, muzeum lwowskiemu okazy wyrobów oryentalnych.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Wyjazd do Ameryki*).

(Dokończenie.)

Przewodniczący: Słyszałeś pan oskarżenie; cóż masz do powiedzenia na swe usprawiedliwienie?

Ks Nowacki w bardzo długim wywodzie przedstawił rzecz zgodnie z powyżej podanym opisem, a w drugiej części wywodu swego wykazywał, iż czyn skwalifikowany przez p. prokuratora jako zbrodnia kradzieży, nie jest kradzieżą z powodów następujących: Od pierwszej chwili swego przybycia do klasztoru

swego OO. Dominikanów we Lwowie, był on znienawidzony przez swych „współbraci“ którzy uważali go za ajenta i szpiega księdza generała OO. Dominikanów. Nienawiść ta spotęgowała się jeszcze bardziej, gdy ks. Nowacki wystąpił przeciw sposobowi administrowania dobrami przez OO. Dominikanów. Tu wyliczył ks. Nowacki wszystkie, wrzekome nieprawidłowości zachodzące przy wydzierżawianiu majątków klasztornych i reformy, jakie on w administracyi zaprowadzić zamierzał...

Przewodniczący: I dla tego to wziąłeś pan z miejsca zamkniętego kwotę 6800 złr?

Niezmięszany tem zapytaniem opowiadał ks. Nowacki dalej o prześladowaniach niesłychanych przez swych „współbraci“, które zmusiły go do zrobienia długu na 600 zł. Dopóki był we Lwowie mógł płacić swe długi — ale nienawiść kolegów zmusiła go do wyjazdu do Żółkwi a tam miał dochody bardzo szczupłe, bo inni księża zabierali fundusze znaczne na podróże do Marienbadu i t. d. Otóż zbliżały się termina wypłaty długów a pieniędzy nie było. W skutek nieustannych prześladowań, postanowił ks. Nowacki wystąpić z klasztoru i w tym celu prosił ks. generała w Rzymie o zwolnienie z ślubów zakonnych. Ks. Generał przyrzekł, iż uczyni zadość prośbie petenta, jeżeli postara się o przyjęcie do jakiej parafii. W tym celu zniósł się ks. Nowacki, z niejakim ks. Bratkiewiczem w Ameryce, który w liście bardzo obszernym skreślił mu szczęśliwe swe położenie i zachęcał do przyjazdu do Ameryki, gdzie natychmiast dostanie parafię, która rocznie przynosi 1500 dolarów w brzęczącej monecie, a nadto są parafianie zobowiązani dostarczyć swemu proboszczowi wszystkich potrzeb codziennego życia, a nawet łóżka z pościelą. „Mając tak korzystną ofertę, a nie mając pieniędzy — opowiada dalej ks. Nowacki postanowiłem skorzystać z wspólnego dobra. Miałem bowiem prawo do tych pieniędzy; nie wziąłem tę kwokwoty jako cudzą własność, ale jako moją własność.“

Na zapytanie p. przewodniczącego, dla czego ks. Nowacki uważa pieniądze klasztorne za swą własność, opowiedział on długą historyę o manipulacyi z funduszami klasztornemi, które przez członków konwentu uważane są za własność wspólną. „Ponieważ wszyscy brali — kończy ks. Nowacki swą obronę — więc i ja wziąłem taką właśnie część, jaka na mnie jako szósta cząstka klasztoru żółkiewskiego przypadała!

Znużylibyśmy czytelnika, gdybyśmy chcieli dosłownie i wyczerpująco skreślić sofistyczne wywody ks. Nowackiego. Obrona jego kulminowała w tem, że nie mając pieniędzy a chcąc wyjechać do Ameryki celem objęcia posady proboszcza, pożyczył sobie z kasy konwentu OO. Dominikanów okrągłą sumę 7800 zł. którą to kwotę spłacać zamierzał ratami z dochodów swego probostwa w Ameryce.

Przewodniczący: Więc pan miałeś stanowczy zamiar wyjechać do Ameryki?

Oskarżony: Miałem.

Przewodniczący: A dla czegoż pan przy pierwszem przytrzymaniu, w chwili mieniania obligacyi na 5000 zł., podałeś w policyi, iż za urlopem jedziesz do Krakowa?

Oskarżony milczy.

Przewodniczący: A dla czegoż pan w nocy z 15go na 16go października uciekłeś z klasztoru OO. Dominikanów we Lwowie?

Oskarżony: Opanowały mnie czarne myśli; chciałem popełnić samobójstwo; chcąc więc odpędzić pokusę, uciekłem przez refektarz.

Przewodniczący: Z zaprzysiężonych zeznań ks. przeora wypływa jasno, iż pan nie miałeś najmniejszego prawa do zabierania funduszów klasztornych na swą własność, ani też, jak pan utrzymujesz, do samowolnego pożyczania sobie znacznej kwoty.

Oskarżony: Według ustaw kościelnych...

Przewodniczący: (przerywając) Proszę nie mięszać rzeczy świętych z swojemi czynami; my tu dobrze znamy ustawy kościelne a te które nam są znane, nie dozwalają brać cudzego mienia.

Oskarżony: Ja też nie brałem, tylko pożyczyłem i miałem zamiar zwrócić całą kwotę.

Przewodniczący: Pokazuje się, że pan dobierałeś klucz do biurka ks. przeora, gdzie przechowane były pieniądze, zabrane przez pana.

Oskarżony: Niedobierałem, bo kluczyk taki miałem pomiędzy swoimi kluczami; te pieniądze nie powinne były tam leżeć, lecz w kasie.

Przewodniczący: Pan ślubowałeś ubóstwo.

Oskarżony: Nie, my ślubujemy tylko posłuszeństwo.

Przewodniczący: Ze wszystkiego, cośmy słyszeli z ust pańskich i co wykryło śledztwo, wypływa że pan po prostu skradłeś 7800 zł. i chciałeś uciec z tą kwotą.

Oskarżony: Ja wyjaśniłem już dostatecznie tę okoliczność, że nie miałem zamiaru kraść, bo gdyby tak było, byłbym zabrał z biórka całą kwotę jaka się tam znajdowała, t. j. 60.000 zł.

Przewodniczący: Nie było tam takiej kwoty; ks. przeor zaprzysiągł, iż w biórku było tylko to coś pan zabrał.

Szkoda, jaką ksiądz Nowacki wyrządził klasztorowi przez swój czyn, wynosi 700 złr.; resztę pieniędzy i obligacyj odebrano od niego.

Nastąpiło czytanie aktów. Odczytano przedewszystkiem kilkuarkuszowe sprawozdanie c. k. Dyrekcyi policyi w sprawie ks. Nowackiego. Dla zaoszczędzenia czytelnikom niemiłego wrażenia, jakie niewątpliwie sprawićby musiało szczegółowe opisanie czynów i zachowania się ks. Nowackiego przez tę władzę, nie podajemy nawet treści tego dokumentu.

Treść zeznań ks. przeora Webeluna podanych do protokołu w ciągu śledztwa szczegółowego a odczytanych wczoraj podczas rozprawy głównej, nie zmieniła w niczem stanu rzeczy przedstawionego na wstępie niniejszego sprawozdania. Świadectwo moralności wystawione ks. Nowackiemu przez urząd parafialny w Żółkwi, przedstawia go w świetle niekorzystnem.

Konwent OO. Dominikanów w Żółkwi nie przyłączył się do postępowania karnego.

Na tem ukończono postępowanie dowodowe i c. k. trybunał sądowy wystosował do pp. sędziów przysięgłych jedno pytanie, w myśl oskarżenia, a mianowicie, „czy ks. Nowacki jest winny, iż zabrał dnia 11. października i t. d (tu wyliczone są wszystkie kwoty zabrane przez ks. Nowackiego a wymienione przez nas na wstępie niniejszego sprawozdania w oskarżeniu c. k. prokuratoryi) i że przez to wyrządził konwentowi OO. Dominikanów w Żółkwi szkodę nad 300 zł.?“

Po wysłuchaniu oskarżenia wniesionego przez p. Frendla, obrony dra Dobrzańskiego i obrony samego podsądnego, który w ostatniem swem przemówieniu powołał się na Ojców kościoła, którzy „zalecają nawet w wypadkach nagłych i wyjątkowych, w jakich znajdował się właśnie ks. Nowacki, posiłkować się cudzem mieniem“ które to przemówienie spowodowało p. przewodniczącego do wezwania do porządku podsądnego — odpowiedzieli sędziowie przysięgli na powyższe pytanie! 7 głosami *nie*, 5 głosami *tak*.

Na podstawie tego werdyktu uwolnił trybunał Nowackiego od oskarżenia. P. Frendl zgłosił zażalenie nieważności.

(*Rozprawa kassacyjna.*)

(λ.) Przed najwyższym trybunałem sprawiedliwości, jako trybunałem kassacyjnym w Wiedniu, odbyła się d. 28. z. m. — jak to donieśliśmy wczoraj — w obecności p. Adamekn, jako przewodniczącego i pp. radców: Scholca. Draguna, Styczyńskiego, Wierzbickiego, Rakwicza i Gugenmoosa jako assessorów — rozprawa w sprawie zażalenia nieważności wniesionego przez wydział stowarzyszenia *Ruskaja rada* we Lwowie przeciw orzeczeniu lwowskiego trybunału sędziów przysięgłych z dnia 19. maja r. b. mocą którego p. Jan Dobrzański, redaktor *Tygodnika niedzielnego* (dodatku do *Gazety Narodowej*) został uwolniony od oskarżenia za wykroczenie z art 3 ustawy z 15. października 1868 — przez zaniedbanie należytego nadzoru.

Rozprawie przysłuchiwało się kilku galicyjskich deputowanych do Rady Państwa, kilku członków lwowskiej *Rady Ruskiej* i ruska młodzież akademicka. Przypomną sobie zapewne czytelnicy, że Rada Ruska zaskarżyła p. Dobrzańskiego Jana i Józefa Polińskiego o obrazę honoru przez wydrukowanie w numerze 39. *Tygodnika Niedzieln.* z r. 1873 artykułu treści następującej: „Rząd moskieski utrzymuje w Galicyi licznych agentów którzy podkopują byt monarchii austryackiej; do tych agentów zaliczyć należy także *Radę Russką*, która pobiera od rządu rossyjskiego 16.000 rubli rocznej subwencyi“. Przy rozprawie głównej w dniu 19go roku bież. przyznał się p. Józef Poliński do autorstwa inkryminowanego artykułu. Przysięgłym postawiono 15 pytań. Siedm pierwszych pytań odnosiło się do winy p. Polińskiego; pytania 8 - 14 odnosiły się do współwiny p. Dobrzańskiego w wykroczeniu przeciwko bezpieczeństwu czci, a pytanie 15 było pytaniem ewentualnem na wypadek zaprzeczenia pytań 8 do 14. Przysięgli odpowiedzieli przecząco na pytania od 1. do 14 a potwierdzili 15 pytanie. Trybunał sędziów przysięgłych uwolnił więc tak p. Polińskiego jakoteż p. Dobrzańskiego także od oskarżenia, iż nie przestrzegał art. 3. ustawy z d. 15. października 1868 — a to z tego powodu, ponieważ werdykt pp. sędziów przysięgłych opiewał negatywnie co do głównej winy podsądnych.

Rada Russka wniosła więc zażalenie nieważności przeciw orzeczeniu trybunału sędziów przysięgłych we Lwowie; w jej imieniu występował dr. Maks. Menger. Wskazał on przedewszystkiem na karygodną treść artykułu, który mężów zaszczyconych zaufaniem swych wyborców nazywa zdrajcami stanu. Przechodząc do rzeczy samej, wskazał dr. Menger że pytanie 15, jako pytanie ewentualne na wypadek zaprzeczenia poprzednich pytań, mogło być postawione tylko w tym zamiarze, ażeby w razie potwierdzenia, mogło nastąpić zasądzenie za wykroczenie przeciw art. 3. ustawy z 15. października 1868 r. tymczasem trybunał sądowy, pomimo potwierdzenia tego pytania przez sędziów przysięgłych, uwolnił Dobrzańskiego od oskarżenia.

Dr. Hönigsmann, który z urzędu bronił p. Dobrzańskiego, skonstatował na samym wstępie swego przemówienia, że z przykrością przychodzi mu bronić swego najzawziętszego wroga politycznego ale mimo to nie widzi on w orzeczeniu lwowskiego trybunału sędziów przysięgłych żadnej a żadnej nieformalności. Ponieważ sędziowie przysięgli odpowiedzieli na stosowne pytania, że ani w przedmiotowym ani w podmiotowym względzie nie ma winy, to jakżesz może być mowa o tem, że Dobrzański zaniedba należytego nadzoru?

Po przeszło godzinnej naradzie wydał trybunał następujące orzeczenie: „Uwzględniając zażalenie nieważności wniesione przez *Radę Russką*, znosi się wyrok pierwszego sędziego (a nie werdykt sędziów przysięgłych, jak to przez pomyłkę podaliśmy wczoraj) — uznaje się winnym Jana Dobrzańskiego wykroczenia z art. 3. ustawy z d. 15. paźdz. 1868 r. i skazuje go się za to na grzywnę w wysokości 100 zł. i na ponoszenie kosztów postępowania karnego“. Orzeczenie to umotywował Najwyższy trybunał tem, że chociaż w pytaniu 15 nie jest wyraźnie powiedzianem, że „treść artykułu jest karygodną“ to jednak rozumie się to samo przez się, bo inaczej nie miałoby to pytanie najmniejszego sensu.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

PRZEGLĄD HANDLOWY.

Lwów, dnia 30. listopada 1874.

(*Oryginalne sprawozd. Gazety Lwowskiej.*)

(Dokończenie.)

Na targach zamiejscowych ceny były następujące: Bochnia: pszenica 190 ℔ 9 zł. 25 ct. do 9 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 7 zł. 10 ct. do 7 zł. 25 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. 25 ct. do 6 zł. 75 ct., owies 112 ℔ 4 zł. 40 ct. do 4 zł. 90 ct. Usposobienie mdłe. Z powodu złego stanu dróg, były małe dowozy i dopiero przy końcu tygodnia polepszyła się sytuacya. Tarnów: pszenica 190 ℔ 9 zł. 25 ct. do 9 zł. 40 ct., żyto 180 ℔ 7 zł. 25 ct. do 7 zł. 50 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. 25 ct. do 6 zł. 75 ct., owies 112 ℔ 4 zł. 50 ct. do 4 zł. 75 ct. Usposobienie spokojne. Wywóz zboża trwał ciągle, nie przybrał jednak większych rozmiarów. Do Ołomuńca wywieziono 400, do Stauding 613 centnarów pszenicy. Na owies był popyt. Dębica: pszenica 190 ℔ 9 zł. 25 ct. do 9 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 7 zł. 20 ct. do 7 zł. 40 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. 25 ct. do 6 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 4 zł. 40 cnt. do 4 zł. 60 ct. Usposobienie spokojne. Targi słabo zwiedzane z powodu złego stanu dróg. Na owies był popyt Rzeszów: pszenica 190 ℔ 9 zł. — ct. do 9 zł. 30 ct., żyto 180 ℔ 6 zł. 75 ct. do 7 zł. — ct., jęczmień 158 ℔ 5 zł. 75 cnt. do 6 zł. 30 ct., owies 112 ℔ 4 zł. 20 ct. do 4 zł. 40 ct. nasienie koniczyny 180 fnt. 42 zł. 50 kr. do 47 zł. 50 kr. nasiona lniane 180 fnt. 10 zł. 50 kr. do 11 zł. 50 kr., rzepak 150 fnt. 10 zł. 25 kr. do 10 zł. 50 kr. Usposobienie spokojne i wyczekujące. Jarosław: pszenica 190 ℔ 8 zł. 50 ct. do 9 zł. — ct., żyto 180 ℔ 6 zł. 25 ct. do 6 zł. 75 ct., jęczmień 158 ℔ 5 zł. 50 ct. do 6 zł. — ct., owies 112 ℔ 3 zł. 50 ct. do 4 zł. — ct. Usposobienie liche. Obrót handlowy był w porównaniu z tygodniem poza przeszłym znacznie mniejszy, co prawie wyłącznie przypisać należy małym dowozom. Do Niemiec wywieziono 1218 cent. owsa. Przemyśl: pszenica 190 ℔ 8 zł. 25 ct. do 9 zł. — ct., żyto 180 ℔ 6 zł. 25 ct. do 6 zł. 75 ct., jęczmień 158 ℔ 5 zł. 50 ct. do 6 zł. — ct., owies 112 ℔ 3 zł. 30 ct. do 3 zł. 60 ct. Usposobienie spokojne. Obrót handlowy ograniczał się w tygodniu ubiegłym tylko na zakupno i to na cele konsumcyjne. Wywieziono nieznaczne pozycye owsa. Lwów: pszenica 190 ℔ 8 zł. 25 cent. do 8 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 6 zł. 25 ct. do 6 zł. 50 ct. jęczmień 158 ℔ 5 zł. 75 cnt. do 6 zł. 30 ct. owies 112 ℔ 3 zł. 80 ct. do 4 zł. — ct. Kupcy zagraniczni nie mieli ochoty do transakcyj. Usposobienie mdłe; popyt tylko na potrzeby młynów. Tarnopol: pszenica 190 ft. 7 zł. 25 ct. do 8 zł. — ct. żyto 180 ℔ 4 zł. 75 ct. do 5 zł. 50 ct. jęczmień 158 ℔ 4 zł. 50 ct. do 5 zł. 25 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 50 ct. do 3 zł. 75 ct., groch 180 fnt. 8 zł. 25 ct. do 9 zł. 25 ct. rzepak 150 fnt. 8 zł. 50 ct. do 9 zł. 10 ct. nasienie koniczyny 180 fnt. 45 zł. 25 ct. do 46 zł. 25 ct Usposobienie spokojne i osłabione. Brody: pszenica 190 ℔ 7 zł. 50 ct. do 8 zł. — ct., żyto 180 ℔ 5 zł. 60 ct. do 6 zł. 20 ct. jęczmień 158 ℔ 5 zł. 50 ct. do 6 zł. — ct., owies 112 ℔ 3 zł. 55 ct. do 3 zł. 95 ct., groch 180 fnt. 7 zł. 75 ct. do 9 zł. — ct., hreczka 156 fnt. 5 zł. 30 ct. do 5 zł. 85 ct. Usposobienie spokojne. Z wyjątkiem owsa, który był stały w cenach i poszukiwany, był w handlu zbożowym przebieg spokojny. Kolej Kijowsko-Brzeska dowiozła w tym tygodniu 15.500 centnarów zboża, przeważnie żyta, które natychmiast wysłano do górnego Szląska. Bardzo znaczne pozycye żyta wywiozła kolej Kijowska do Eydkuten; ubyły więc tutejszym kolejom spodziewane zyski. Podwołoczyska: pszenica 190 ℔ 7 zł. 25 ct. do 7 zł. 75 ct., żyto 180 ℔ 5 zł. 50 ct. do 6 zł. 40 ct., jęczmień 158 ℔ 5 zł. 45 cnt. do 6 zł. — cnt., owies 112 ℔ 3 zł. 20 cnt. do 3 zł. 60 ct. Usposobienie mdłe. Handel był osłabiony z powodu małych dowozów; dopiero przy końcu tygodnia ożywił się cokolwiek; dowozy wynosiły dziennie, w przecięciu 3000 centnarów. Były wysyłki żyta do Czech.

OSTATNIA POCZTA.

Wiener Ztg. z d. 2. b. m. ogłasza ratyfikowany protokół końcowy komisyi warszawskiej międzynarodowej, co do rozdziału dóbr i kapitałów dyecezyi niegdyś krakowskiej.

Wydział ekonomiczny Izby deputowanych uchwalił rezolucyę wzywającą rząd do przedłożenia jak najspieszniej Izbie deputowanych programu kolei żelaznych.

Na posiedzeniu Izby deputowanych w d. 2. b. m. w ogólnej rozprawie budżetowej przemawiał Herman przeciw panującemu systemowi, a jedyną możność zwrotu na lepsze widzi w nadaniu sejmom większego zakresu działania. Plener podnosi, że niedobór pochodzi z ogólnej złej sytuacyi finansowej, i powątpiewa ażeby podatek dochodowy wpłynął w preliminowanej wysokości. Prażak wykazuje ciągłe pogorszanie się stanu finansowego, a winę przypisuje obecnie panującemu systemowi. Hr. Spiegel mniema, że rozumne i równoczesne użycie kilku środków powinnoby zbawienny wpływ wywrzeć. Zaleca utworzenie nowego instytutu na wzór pruskiej Seehandlung. Greuter podnosi, iż podatki coraz więcej się podwyższają, chociaż konkordat zniesiony. Reforma wyborcza nie sprowadziła jedności, lecz jeszcze większe rozbicie Przemawia przeciw przymusowi szkolnemu, przeciw germanizowaniu, przeciw materyalizmowi, i kończy uwagą, iż nie trzeba przeceniać siły podatkowej ludów austryackich. Fux wylicza zasługi teraźniejszego rządu, a Greuterowi odpowiada, iż gospodarstwo finansowe za absolutyzmu było gorsze. W oszczędności widzi środek zapobieżenia ruinie, ale i państwo musi przyjść w pomoc.

Następne posiedzenie d. 3. b. m. Na porządku dziennym dalsze rozprawy budżetowe.

Czasopismo *Preuss. Jahrbücher* umieściło w ostatnim zeszycie artykuł pod napisem: „Przyczynek do dziejów polityki saskiej“. Powiedziano tam, że w r. 1866 Bismark podczas układów o pokoj z Saksonią ofiarował pełnomocnikom saskim korzystniejsze warunki, jeżeliby dynastya saska zostala usuniętą; a gdy pełnomocnicy nie chcieli na tej podstawie traktować, ofiarowano z Berlina przez innych pośredników królowi Janowi 16 milionów talarów za zrzeczenie się tronu; ten jednak przez długi czas wahał się na to przystać, potem zdaje się, że żądał 20 milionów, a wreszcie adresy lojalności wstrzymały go od dalszych układów.

Wiadomość ta mniej więcej była wówczas głośną, jak i podobne propozycye robione królowi Hanowerskiemu i elektorowi Heskiemu, ale dało się taniej nabyć Hanower iH syę, bo bez pieniędzy, których przyjęcie odmówiono; co do Saksonii zaś, zabór jej był zdecydowany, a potem zaniechany przez wzgląd na cesarza Napoleona, który byłby w obronie Saksonii jął się oręża. Tyle dla zrozumienia powtórzonego wczoraj *dementi* półurzędowej *Nordd. Allg. Ztg.*

Zgromadzenie narodowe wybrało 1. b. m. ponownie Buffeta prezydentem swoim 348 głosami; 205 kartek było próżnych. Wiceprezydentami wybrani zostali Martel, Benoist d'Azy, Kerdrel; co do czwartego wiceprezydenta nastąpi wybór ściślejszy między ks. Audiffret Pasquier z prawego środka a Rampon z lewego środka.

Mesaż Mac-Mahona ma być dziś odczytany w Izbie.

Aż do zamknięcia dziennika nie otrzymaliśmy żadnych telegramów.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2. Grudnia.

Hotel Żorża:

Pp. Dr. H. Maks, z Złoczowa. — W. Gomoliński, z Brodów. — O. Horodyski, z Kaszubińca. — St. Matkowski, z Jezierny. — W. Wrzeszcz, z Rossyi.

Hotel Angielski:

Pp. H. Pinsker, z Ustrzyk. — I. Kowalski, z Birczy. — P. Lanc, z Sopuszyna. — W. Puzyna, z Martynowa.

Hotel Krakowski:

Pp. K. Rodziewicz, z Odessy. — J. Stanek, z Wiszenki.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 2. Grudnia.

Pp. Eberhard, do Brodów. — M. Morawiecki, do Złoczowa. — T. Horodyski, do Krogulca. — E. Koziebrodzki, do Wołkowiec. — H. Kurowski, do Polski. — W. Rylski, do Uryna. — H. Wojakowski, do Martynowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 3. Grudnia 1874.

Barometr 733.68mm. Psychrometr suchy 0.63°C Psychrometr wilgotny 0.50°C. Prężność pary 5.41 mm. Wilgoć 98%. Zachmurzenie 10. Wiatr W. 2. Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24. godzin

Pociągi kolejowe:

Przychodzą:

na główny dworzec: z Krakowa: o 5. godz. 57 min. rano, 9 godz. 45 m. w nocy i 10 g. 50 m. rano; z Czerniowiec: o 10. godz. 13 min. w nocy, 4 godz. w nocy i 3. godz. 5. min. po południu — z Podwołoczysk i Brodów: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy; ze Stryja: codziennie o 7. godz. 22 min. wieczór, prócz tego w Poniedziałek, Środę i Piątek o 8. godz. 45 min. rano.

Odchodzą:

do Krakowa o 5. godz. 5. min. rano, 5. godz. 5 m[illegible] wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy; — do Czerniowiec: o 6. godz. 50 min. rano, 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz. 50 min. w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. godz. w południe, 10. godz. w nocy i 6. godz. 27 min. rano, do Stryja codziennie o 7. godz. 22 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 8. godz. 20 min. po połud.

Z Podzamcza:

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: o 11. g. 32 m. w nocy i 12. g. 26. m. wpołudn.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem

Lwów, dnia 2. Grudnia 1874.

	płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę. (z kup)				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	237	—	239	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	142	—	144	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	236	50	239	—
2. Listy zast za 100 zł (Oprócz kupona b.)				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	83	80	84	60
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	74	50	75	50
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	83	80	84	60
Banku hipoteczn. gal.	88	20	89	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	97	—	—	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc. los. w 15 lat.	89	50	90	25
3. Obligi za 100 zł				
Indemnizacyjne gal.	83	60	84	15
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	88	—	89	—
4. Losy.				
Miasta Krakowa	16	50	18	—
„ Stanisławowa	15	—	16	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	14	5	22
„ cesarski	5	19	5	26
Napoleond'or	8	85	8	93
Pół imperyał rossyjski	8	94	9	4
Rubel rossyjski srebrny	1	61	1	68
„ „ papierowy	1	53	1	54
Pruskie bilety kasowe	1	62	1	64
Srebro	104	50	105	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1. Grudnia 1874.

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	69.25	69.35
„ „ w srebrze	74.55	74.65
Losy z r. 1839 całe	269.—	272.—
„ „ 1839 piąta część	234.—	236.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	102.75	103.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	108.75	109 —
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	113.50	114.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	—.—	—.—
Renty Como po 42 lir. austr.	23.75	24.25

2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.

	płacą	żądają
Czech	98.—	98.50
Bukowiny	82.—	82.50
Galicyi	83.75	84.—
Niższej Austryi	98.—	99.—
Siedmiogrodu	75.30	75.70
Węgier	77.75	78.25

3. Akcye.

	płacą	żądają
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	138.—	138.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	233.—	233.25
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	925.—	935.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	997.—	998.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	433.—	435.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m k.	193.—	193 50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	107 —	110.—
Pół. kolei po 1000 zł. w a	1893.—	1897.-
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m k.	237.25	237.75
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	142.50	143.—
Tow. kol. żel państ. po 200 zł. m. k.	305.25	305.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	129.75	130 25
I. Kol węg. gal. à 200 zł. w srebr.	126.—	127.

4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.

	płacą	żądają
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.—	96.20
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	88.75	89.—
„ „ „ „ „ „ 37 „ 5 i pół	92.50	93.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	74.25	—.—
„ „ „ po 5 prc.	83 75	84.75
Gal. banku hipot. po 6 prc.	88.25	88.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	98.50	99.—
Bank. narod. po 5 prc.	94.15	94.35
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	85.50	86.—
„ „ „ po 6 prc.	—.—	—.—

5, Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)

	płacą	żądają
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	74.75
Kol. naddnietrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	30.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) á 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. póln. po 100 zł. m. k.	95.50	—.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	91 25	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	103.—	104.—
„ „ „ „ II. emisyi	100.50	101.50
„ „ „ „ III. „	98.—	98.50
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	77.—	77.25
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	77.—	77.50

6. Losy.

	płacą	żądają
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	167.50	167.75
Clarego po 40 zł. m. k.	26.25	26.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	90.75	91.—
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	13.50
Losy miasta Krakowa	16.—	17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	23.50	24.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	24.—	25.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	13.50
Salma po 40 zł. m. k.	32.—	33.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	25.50	26.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	15.25	15.75
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	107.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	53.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	21.75	22.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—

Weksle (Na 3 miesięcy)

	płacą	żądają
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.65	93.75
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	92.10	92.25
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	92.20	92.35
Hamburg za 100 M. B.	53.85	53.95
Londyn za 10 ft. szt.	110.25	110.50
Paryż za 100 fr.	44 —	44.05

Kurs złota

	płacą	żądają
Dukat ces. mon.	5.24	5.25
„ peł. wagi	5.24	5.25
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.89	8.90
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.30	105.50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 2. Grudnia 1874.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	50
„ „ „ w srebrze	74	55
Losy z 1860 roku	108	75
Akcye banku wiedeńskiego	997	—
„ „ kredytowego	233	75
Londyn 10 funtów szterlingów	110	35
Srebro	105	60
Napoleond'or	8	91
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(4260) **Erkenntniß.**

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Prag, hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 19. November 1874, Zahl 36.113, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Jen aby se lid nevzdělaval" in der Zeitschrift „Obrana" Nr 40 vom 15. November 1874 begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St P O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(4244 1 3) **Obwieszczenie.**

L. 25.295. Z dniem 1. Grudnia 1874 r. ku wstąpi w życie urząd pocztowy w Droginі powiecie Myślenickim, który się będzie zatrudniał pocztą listową przesyłkami wartościowemi jako też przekazami pieniężnemi, i który utrzymywać będzie za pośrednictwem jazd kabryoletowych obiegających pomiędzy Bochnią i Izdebnikiem, w których porządku obiegania ustanowionym tutejszem rozporządzeniem z dnia 14. Listopada b. r. l. 25.314 z niniejszego powodu żadna nie wkracza zmiana.

Odległość pomiędzy Droginią a Myślenicami wynosi jedną milę pomiędzy Droginią a Dobczycami zaś 6/8 mili.

Najwyższy ciężar przesyłek pojedynczych, które mogą być przyjmowane przy urzędzie pocztowym w Drogini postanawia się na 25 funtów.

Do okręgu doręczania urzędu pocztowego w Drogini przydzielają się następujące gminy: Zasań, Zakliczyn i Droginia z przynależnością Banowice.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 20. Listopada 1874.

Kundmachung.

Z. 25.295. Mit 1. December l. J. wird im Orte Droginia, Myślenicer Bezirks, ein Postamt in Wirksamkeit treten, welches sich mit dem Brief- und Fahrpostdienste, so wie mit dem Geldanweisungsgeschäfte befassen und seine Verbindung durch die bestehenden täglichen Cariolfahrten Bochnia-Izdebnik, deren mit h. ä. Erlasse vom 14 November l. J. 25.214 festgestellte Coursordnung aus diesem Anlasse keine Aenderung erleidet, erhalten wird.

Die Entfernung von Droginia nach Myślenice beträgt 1 Meile und von Droginia nach Dobczyce 6/8 Meile. Das Maximalgewicht der bei dem Postamte Droginia aufzunehmenden Fahrpoststücke wird auf 25 Pfund pr. Stück eingeschränkt.

Zu dem Bestellungsbezirke des Postamtes Droginia werden folgende Gemeinden einverleibt: Zasań, Zakliczyn und Droginia mit der Attinenz Banowice.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 20. November 1874.

(4274 1—3) **Edykt.**

L. 22.858. C. k. Sąd delegowany miejski w Krakowie ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 15 zł. w. a. z przyznanemi kosztami sądowemi w kwocie 1 zł. 66 ct., kosztami egzekucyjnemi w kwotach 2 zł. 71½ ct., 2 zł. 11½ ct., 6 zł. 87½ ct., oraz obecnie przyznającemi się kosztami w kwocie 3 zł. 9½ ct. w. a, Maciejowi Przeniosło przyznanej, przedsięwziętą zostanie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. 10 w Kocmyrzowie położonej Mikołaja Muchy własnej ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole egzekucyjnego zajęcia przez opisanie do liczby 24.556 wyszczególnionemi gruntami i innemi przynależytościami na 480 zł. oszacowanej na trzech terminach a to 17. Grudnia 1874, 9. Stycznia i 9. Lutego 1875 o godzinie 10. rano w tutejszym Sądzie pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania realności włościańskiej pod Nr. 10 w Kocmyrzowie w powiecie Krakowskim położonej, stanowi suma 480 zł. w. austryacka.

W pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Każdy przystępujący do licytacyi winien przed rozpoczęciem tejże złożyć jako wadyum 48 zł. w. a. w gotówce lub w papierach wartościowych według kursu w „Gazecie Lwowskiej".

Wadyum to w cenę kupna wliczone, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwrócone zostanie.

Bliższe warunki można przejrzeć w t. sądowej registraturze.

Kraków, 31. Października 1874.

(4278 1—3) **Edykt.**

L. 6199. C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej pana Adolfa Dembińskiego przeciw Wojciechowi i Agacie Gawełkom o zapłacenie kwoty 150 zł. w. a. etc. na zaspokojenie powyższej pretensyi dozwoloną została rekwizycyą c. k. Sądu obwodowego w Cieszynie z dnia 20. Października 1874 l. 12 806 przymusowa sprzedaż realności włościańskiej w protokole zajęcia bliżej opisanej pod Nr. 24 w Babicach położonej, dłużników własnej a to w trzech terminach t. j. 23. Grudnia 1874 tudzież 27. Stycznia i 24. Lutego 1875 roku każdą razą przed południem na miejscu we wsi Babicach z tem dołożeniem, że jeżeli realność egzekwowana na pierwszym i drugim terminie wyżej ceny lub za cenę szacunkową sprzedaną nie zostanie, takowa przy trzecim terminie licytacyjnym też i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie, a każdy chęć licytowania mający, winien będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisarza licytacyjnego wadyum w wysokości 10% wartości szacunkowej, które najwięcej dającemu zatrzymanem, reszcie zaś licytantom po ukończonej licytacyi zwróconem będzie.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież protokół egzekucyjnego opisania i egzekucyjnego oszacowania mogą być w tutejszej-sądowej registraturze w czasie godzin urzędowych przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim dnia 8. Listopada 1874.

(4271 1—2) **Konkurs.**

L 852/R. s. o. Rada szkolna okręgowa w Rzeszowie rozpisuje niniejszem konkurs na następujące posady nauczycieli:

1. Na posadę starszego nauczyciela z płacą roczną 400 zł. i na posadę młodszego nauczyciela z płacą 240 zł. przy etatowej szkole męzkiej w Rzeszowie.
2. Na posadę dwóch nauczycieli przy szkole etatowej w Tarnobrzegu z roczną płacą 350 zł.
3. Na posady młodszych nauczycieli przy etatowej szkole w Błażowy i Głogowie z płacą roczną 210 zł.
4. Na posadę starszej nauczycielki kierującej szkołą żeńską w Rzeszowie z roczną płacą 400 zł., za kierownictwo 50 zł. wal austr. i z wolnem pomieszkaniem.

Podania zaopatrzone w dowody uzdolnienia mają być wniesione w Radzie szkolnej okręgowej w Rzeszowie do dnia 31. Grudnia 1874 a to od kandydatów w służbie pozostających za pośrednictwem przełożonych Rad szkolnych okręgowych.

C. k Rada szkolna okręgowa

Rzeszów, 15. Listopada 1874.

(4268 1—3) **Edykt.**

L. 60.889. C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia, iż w skutek podania Chaima i Chany Fischerów de praes. 23. Października 1874 l 60.889 celem doręczenia Józefowi Onyszkiewiczowi, Kamilli Jachimowskiej i Eugenii Onyszkiewicz tutejszej uchwały tabularnej z dnia 12. Września 1874 l. 50380, którą onym polecono, ażeby wykazali, iż prenotacya sumy 2200 złr. z pn. na częściach realności Chaima i Chany Fischerów pod l. 204 miasto we Lwowie położonej, dla Józefa Onyszkiewicza, Kamilii Jachimowskiej i Eugenii Onyszkiewicz uskuteczniona usprawiedliwiona została, lub termin do usprawiedliwienia jest otwarty, ile że w razie przeciwnym wykreślenie nastąpi, dla rzeczonych, wedle podania z życia i miejsca pobytu nieznanych Józefa Onyszkiewicza, Kamilii Jachimowskiej i Eugenii Onyszkiewicz kuratorem adwokata Dr. Bobownika z substytucyą adw. Dr. Balka ustanowiono i termin do rozprawy w powyższym celu na dzień 23. Grudnia 1874 o 11 godzinie przedpołudniem odroczono.

Wzywamy przeto powyżwymienionych ażeby na oznaczonym terminie w Sądzie się stawili, lub stosownej informacyi ustanowionemu kuratorowi udzielili, w przeciwnym bowiem razie wyniknąć mogące szkodliwe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, 31. Października 1874.

(4286 1—3) **Konkurs.**

L. 10.065. Celem obsadzenia posady kancelisty przy c. k. Sądzie powiatowym w Rożniatowie a w razie przeniesienia jakiego - przy innym Sądzie w zachodniej Galicyi takiej samej posady w XI. klasie rangi, rozpisuje się konkurs z terminem do 8. Stycznia 1875.

Kompetenci wykazać winni znajomość języków krajowych i niemieckiego, jako też manipulacyi sądowej i wnieść podania swe w terminie wyż oznaczonym do Prezydyum Sądu obwodowego w Samborze.

Lwów dnia 28. Listopada 1874.

(4289 1 3) **Edykt.**

L. 4785. C k. Sąd powiatowy w Niepołomicach niniejszem ogłasza, że przedsięweźmie sprzedaż przymusową publiczną realności włościańskiej pod l. 102, w Niepołomicach na Pasterniku położonej, przedmiotu ksiąg hypotecznych niestanowiącej, na zaspokojenie wierzytelności Jakóbowi Sokołowskiemu i Józefowi Mączyńskiemu w kwocie 600 zł. w. a z pn. dłużnej, w trzech terminach licytacyjnych, a mianowicie dnia 10. Grudnia 1874, 5. Stycznia i 9. Lutego 1875 każdą razą o godzinie 10. przedpołudniem w tutejszym gmachu sądowym.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 680 zł., zaś wadyum 68 zł. w. a. resztę warunków licytacyi przejrzeć można w godzinach urzędowych w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Niepołomice, 16. Listopada 1874.

(4284 1—3) **Edykt.**

L. 61.075. C. k. Sąd krajowy Lwowski zawiadamia niniejszym Józefa Rogulskiego i Emilię z Rogulskich Gintowt, że w celu doręczenia tymże jako z życia i miejsca pobytu niewiadomym, uchwały t. s. tabularnej z dnia 31. Stycznia 1874. L. 70.675 dozwalającej wykreślenie prawa dożywotniego użytku 1/7 części z części dóbr Chlebowice Swirskie niegdyś ś. p. Kazimierza Rogulskiego własnych ze stanu czynnego i stanu biernego części dóbr Chlebowice Swirskie, ustanowiono dla tychże kuratorem adw. Dr, Horwatha, któremu powyższą uchwałę doręczono.

Z c. k Sądu krajowego.

Lwów dnia 7. Listopada 1874.

(4293 1—3) **Konkurs.**

L 8884/pr. Celem obsadzenia opróżnionej przy oddziale rachunkowym lwowskiego c. k. wyższego Sądu krajowego posady asystenta rachunkowego XI. klasy rangi z roczną płacą 600 zł. i dodatkiem czynnej szużby rocznych 180 zł. rozpisuje się konkurs z terminem 14-dniowym

Ubiegający się o tę posadę winni w powyższym terminie wnieść swe podania do Prezydyum c. k. Sądu wyższego krajowego, — pozostający w służbie, za pośrednictwem władzy przełożonej, inni zaś kompetenci — bezpośrednio do tegoż Prezydyum.

Lwów dnia 30. Listopada 1874.

(4247 1—3) **Edykt.**

L. 6202 civ. C. k. Sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia niniejszem p. Zbigniewa Cieńskiego, że przeciwko niemu p. Maryan Hoppen o rozwiązanie kontraktu dzierzawnego o dobra Wiktorówka na dniu 18 czerwca 1871 zawartego, pozew wytoczył, — w skutek czego do rozprawy summarycznej termin na 24. Lutego 1875 o godzinie 10tej przed południem, wyznaczony został.

Ponieważ miejsce pobytu p. Zbigniewa Cieńskiego nie jest wiadome, więc ustanawia się jego kuratorem w tej sprawie p. Zygmunta Cieńskiego, z którym ta sprawa pertraktowaną będzie.

Upomina się tym edyktem p. Zbigniewa Cieńskiego, ażeby się albo sam zgłosił, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebne wyjaśnienia udzielił, lub też innego zastępcę sobie obrał i o tem Sąd uwiadomił; ogółem wszelkich prawnych środków do jego obrony służących użył, gdyż skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy
Kozowa dnia 25. Listopada 1874.

(4277 1—3) **Edykt.**

L. 6143 C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje niniejszem do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Babetty Fischel przeciw Jakóbowi Molendzie o zapłacenie kwoty 50 zł. w. a. c. s. c. na zaspokojenie powyższej pretensyi dozwoloną została rekwizycyą c. k. Sądu obwodowego w Cieszynie z dnia 16. Października 1874. L. 12619 przymusowa sprzedaż realności włościańskiej w protokole zajęcia bliżej opisanej pod Nr. 254 w Przeciszowie położonej, dłużnika własnej a to w trzech terminach t. j. 22. Grudnia 1874. tudzież 26 Stycznia i 23. Lutego 1875. każdą razą o godzinie 10. przedpołudniem na miejscu we wsi Przeciszowie z tem dołożeniem, że jeżeli realność egzekwowana na pierwszym i drugim terminie wyżej ceny lub za cenę szacunkową sprzedaną nie zostanie, takowa przy trzecim terminie licytacyjnym też i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie, a każdy chęć licytowania mający winien będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisarza licytacyjnego wadyum w wysokości 10% wartości szacunkowej, które najwięcej dającemu zatrzymanem, reszcie zaś licytantom po ukończonej licytacyi zwróconem będzie.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół egzekucyjnego opisania i egzekucyjnego oszacowania mogą być w tut. sąd. registraturze w czasie godzin urzędowych przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.
Oświęcim, 10. Listopada 1874.

(4273 1—3) **Edykt.**

L. 13 972. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że celem ściągnienia przez małoletnich spadkobierców Michała Styczkiewicza, Józefa i Michaliny Styczkiewiczów prawomocnym wyrokiem z dnia 19. Lutego 1873 L. 2092 wywalczonej sumy wekslowej 110 zł. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż w drodze licytacyi realności w Tarnopolu pod l. 496 położonej, wedle protokołu do l. 9308 1874 przymusowo oszacowanej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do masy spadkowej po Barbarze Bilewicz należącej.

Licytacya ta odbędzie się w zabudowaniu sądowem w 2 terminach t. j. w dniu 15. Stycznia 1875 i 12. Lutego 1875. każdą razą o godzinie 10. przed południem.

Cena wywołania, wartość 614 zł.; wadyum 10% ceny wywołania t. j. 61 zł. w gotówce. Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla tych, którymby uchwała niniejsza na czas doręczoną nie została, tudzież którzyby na tej realności po dniu dzisiejszym prawo zastawu uzyskali, ustanawia się kuratorem adw. Dr. Sternklara.

Tarnopol, 18. Listopada 1874.

(4275 1—3) **Edykt.**

L. 17.027. Ze strony c. k. Sądu miej. deleg. w Tarnowie podaje się do publicznej wiadomości, że na skutek rekwizycyi c. k. sądu powiatowego w Radłowie z 19. Sierpnia 1874. L. 3702, odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi egzekucyę popierającego Fischla Grossbarta w kwocie 220 zł. w. a. wraz z procentem po 4% miesięcznie od dnia 11. Maja 1874. bieżącym, tudzież kosztów egzekucyjnych w kwocie 7 zł. 93 ct. w. a. na egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę gospodarstwa włościańskiego w Niedomicach pod l k. 64 położonego, dłużników Ignacego i Wiktoryi Pytków własnego, protokołem z dnia 25 Lipca 1873. zastawniczo opisanego a protokołem z dnia 4 Grudnia 1873 oszacowanego z wyjątkiem jednak części gruntów w protokole zajęcia pod I. II. III. IV. V. VI. VII. opisanych w posiadaniu Mikołaja Panka zostających, tudzież z wyjątkiem całej części gruntu pod pozycyą 2. a połowy części gruntu pod pozycyą 7. w tymże protokole opisanych, w posiadaniu Feliksa Górskiego zostających odbędzie się w tut. sądzie w trzech terminach t. j. dnia 30. Grudnia 1874, dnia 9. Lutego 1875. i dnia 10. Marca 1875. każdą razą o 10. godzinie z rana z tem zastrzeżeniem że na pierwszych 2. terminach sprzedaż tylko wyżej ceny szacunkowej 660 zł. w. a., po wyłączeniu dwóch parcel pod pozycyą 2. i 7. w protokole zajęcia w szacunkowej wartości 260 zł. w. a. pozostającej, lub za cenę szacunkową, na trzecim terminie zaś i niżej ceny szacunkowej nastąpi.

Wadyum wynosi 66 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. sąd. registraturze

O tem zawiadamia się egzekutów tudzież wszystkich wierzycieli, którzy prawo zastawu lub ekscenzyę tegoż na powyższej realności po dzień dzisiejszy uzyskali do rąk własnych, wszystkich zaś wierzycieli którzyby powyższe prawo po dniu dzisiejszym uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza na czas doręczoną nie została do rąk kuratora adw. Dr. Forysta z substytucyą p. Dr. Tokarza i przez niniejszy edykt.

Tarnów, 18. Listopada 1874.

(4090 3—3) **Edict.**

Z. 10902. Vom k. k. Kreisgerichte Stanislau wird bekannt gemacht, daß aus Anlaß des dem Salamon Flintenstein und Salamon Alfert unterm 29. April 1874 Z. 4969 bewilligten Pfandrechtes der Summe pr. 535 fl. s. N. G. im Lastenstande der zu Gunsten der Pessie Kraminer in der Landtafel ob der Gutsantheilen vom Tomaszowce und Dąbrowa intabulirten Theilsumme pr. 2500 fl. ö. W. der dem Wohnsitze nach unbekannten Hypothekarschuldner Felix Suchodolski und Frau Sofia Suchodolska im Zwecke der Zustellung des hiergerichtlichen Tabularbescheides vom 27 April 1874 Z 4969 und zur Wahrung ihrer Rechte Herr, Adv. Dr Kwiatkowski in Stanislau zum Curator bestellt worden ist.

Vom k. k. Kreisgerichte.
Stanislau, den 23. September 1874.

(4262 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 16 388. Przy c. k Sądzie powiatowym w Gorlicach została posada woźnego z roczną płacą 250 zł. w. a. wraz z dodatkiem aktywalnym 25%, prawem pobierania munduru i z prawem posunięcia się na wyższą płacę etatową opróżniona.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania w myśl rozporządzenia Wysokiego Ministerstwa dla obrony krajowej z dnia 12. Listopada 1872 l. 98 Dz. p. p. należycie ułożone w przeciągu czterech tygodni od dnia 5. Grudnia 1874 liczyć się mających do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu wnieść.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.
Kraków dnia 19. Listopada 1874.

(4246 2—3) **Edykt.**

L. 6834 civ. C. k. Sąd powiatowy w Bochni, wzywa niniejszym edyktem posiadaczy wedle podania Ludwika Hamury zaginionej książeczki kasy oszczędności Bocheńskiej z pierwotną wkładką 30 zł. opiewającej obecnie na 25 zł. w. a. i wystawionej na imię Ludwika Hamury i okaziciela, ażeby powyższą książeczkę Bocheńskiej kasy oszczędności w przeciągu 6ciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc c. k. Sądowi powiatowemu w Bochni tem pewniej okazali, ile że po bezskutecznym upływie tego, rzeczona książeczka kasy oszczędności za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.
Bochnia 15. Października 1874.

(4283 2—3) **Lizitations-Kundmachung.**

Z. 15.787. Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Sambor wird unter den in der gedruckten Kundmachung der k. k. Finanz-Landes-Direction vom 29. August 1874 Zahl 37.969 enthaltenen Bestimmungen wegen Verpachtung der Mautstationen Drohobycz, Gaje und Stryj Nr. 1 auf das Jahr 1875 am 16. December 1874 die vierte mündliche Licitation für einzelne Stationen, und am 17. December 1874 die mündliche Concretal-Versteigerung abgehalten werden.

Der Ausrufspreis beträgt für Drohobycz 8528 fl.

Der Ausrufspreis beträgt für Gaje 2020 fl.

Der Ausrufspreis beträgt für Stryj Nr. 1 11.372 fl.

Die schriftlichen mit dem 10% Vadium versehenen Offerten sowohl für einzelne Stationen als auch für Maut-Complexe müssen bis spätestens 15. December 1874 zwei Uhr Nachmittags bei dem Finanz-Bezirks-Directions-Vorstande überreicht werden.

Sambor, am 27. November 1874.

(4282 2—3) **Edykt.**

L. 58.753. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza wedle podania zaginionego kwitu depozytowego c. k. urzędu podatkowego w Horodence na dniu 24. Sierpnia 1867. pod Jour. art. 59 ex 1867 wystawionego na obligacyę indemnizacyjną z roku 1853. Nr. 91 na 500 zł. i list zastawny z roku 1848. Nr. 4144 na 100 zł. w nominalnej wartości 600 zł. opiewającego, — ażeby kwit ten w przeciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc c. k. Sądowi krajowemu okazali, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu rzeczony kwit za umorzony i wszelkiej mocy prawnej pozbawiony uznanym zostanie

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów dnia 18. Października 1874.

(4253 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 15288. W celu nadania hurtowej sprzedaży tytoniu w Rohatynie rozpisuje się konkurencya przez pisemne oferty, które zaopatrzone w wadium 120 zł. i poświadczenia pełnoletności, moralności i posiadania dostatecznego majątku należy wnieść do włącznie dnia 17. Grudnia 1874 do drugiej godziny z południa do Naczelnika c. k. Dyrekcyi Skarbu w Stanisławowie.

Obrót materałów tego przedsiębiorstwa wynosi w roku 1873 co do tytoniu 19.228 zł. 29½ cnt. co do znaczków stęplowych 5199 zł. 75 ct. razem 24428 zł. 4½ ct. Pobór materyałów tytoniowych z magazynu Brzeżańskiego.

Bliższe warunki licytacyjne i wykaz przychodów mogą być przejrzane w stanirze w sławowskiej Dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.
Stanisławów, 24. Listopada 1874.

(4230 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 26.054. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż na zasadzie wyborów w dniu 24. Kwietnia 1874. przedsięwziętych — ustanowił stałym zarządcą masy krydalnej Jana Antoniego p. adw. Dr. Eisenberga w Białej a stałym zastępcą tegoż zarządcy p. adw. Dr. Nechi w Białej.

Kraków, 30. Października 1874.

(4259 3—3) **Konkurs.**

L. 26.552. Kilka posad ekspedyentów pocztowych względnie kilka posad konduktorów pocztowych, względnie listonoszów względnie woźnych pocztowych w tymczasowym charaobrębie galicyjskiej Dyrekcyi poczt.

Pensya roczna 500 zł. 25% dodatek czynnej służby i ryczałt na umundurowanie rocznych 50 zł. — względnie roczna płaca 400 zł. 25% dodatek czynnej służby, ryczałt na umundurowanie i mieszkanie roczne po 50 zł. — względnie płaca rocznych 350 zł. 25% dodatek czynnej służby i sukni służbowa in natura; kaucya 500 zł. względnie 300 zł. i 200 zł.

Posada poczmistrza w Boryniczach za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 300 zł. roczne wynagrodzenie 300 zł. ryczałt kancelaryjny 60 zł. i przewóz pakunkowy dla sługi 80 zł.

Posada listonosza — względnie posada woźnego pocztowego w tymczasowym charakterze.

Płaca roczna 350 zł. 25% dodatek czynnej służby i używanie sukni służbowej in natura; kaucya 300 zł. względnie 200 zł. w. a.

Podania zaopatrzone w prawne wymogi należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. Dyrekcyi pocztowej we Lwowie.

Lwów, 28. Listopada 1874.

(4242 2—3) **Konkurs.**

L. 1131/R. s. o. Z powodu reorganizacyi szkół ogłasza się niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie w starostwie Krośnieńskiem:

I. W Krośnie szkoła wydziałowa.
a) Posada dyrektora z płacą roczną 900 zł. i wolnem pomieszkaniem,
b) trzech starszych nauczycieli z płacą po 600 zł.,
c) dwóch nauczycieli z płacą po 400 zł.,
d) „ „ „ „ 350 „
e) posada katechety z płacą 300 zł.,
f) posada jednego młodszego nauczyciela z płacą 250 zł.

II. W Krośnie przy szkole żeńskiej.
a) Posada nauczycielki kierującej z wolnem pomieszkaniem i płacą 400 zł.,
b) Posada nauczycielki młodszej z płacą 210 zł.

III. Krościenko wyzne.
a) Posada nauczyciela kierującego z wolnem pomieszkaniem i płacą 400 zł.,
b) posada nauczyciela młodszego z płacą 210 zł.

IV. W Miejscu, szkoła filialna; posada nauczyciela z płacą roczną 250 zł.

W starostwie Gorlickiem:

V. W Bieczu szkoła 4-klasowa.
a) Posada nauczyciela kierującego z wolnem pomieszkaniem i płacą 400 zł.,
b) dwóch nauczycieli z płacą 350 zł.,
c) „ młodszych z płacą po 210zł.

VI. W Łużny, szkoła etatowa: posada nauczyciela z płacą 350 zł.

VII. W Rozembarku szkoła etatowa: posada nauczyciela z płacą 300 zł.

VIII. W Ropicy polskiej, szkoła filialna; posada nauczyciela z płacą 250 zł.

IX. W Żmigrodzie, posada nauczyciela młodszego z płacą 210 zł.

W starostwie Jasielskiem.

X. W Dembowcu 2-klasowa szkoła.
a) Posada nauczyciela kierującego z pomieszkaniem i płacą 350 zł.,
b) posada nauczyciela młodszego z płacą 200 zł.

XI. W Gogołowie szkoła etatowa z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

XII. W Kołaczycach 3-klasowa szkoła.
a) Posada nauczyciela kierującego z wolnem pomieszkaniem i płacą 400 zł.
b) posada nauczyciela z płacą 300 zł.,
c) posada nauczyciela młodszego z płacą 200 zł.

XIII. W Korczynie starostwie Krosno, posada młodszego nauczyciela 210 zł.

XIV. W Zdyni starostwie Gorlickiem, szkoła etatowa:
Posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i płacą 300 zł

XV. W Rzepieniku Strzyżowskim, starostwie Gorlickiem szkoła filialna:
Posada nauczyciela z płacą 250 zł. i pomieszkaniem.

XVI. W Gorlicach szkoła 4-klasowa:
a) posada nauczyciela z płacą 350 zł.,
b) posady 2 nauczycielek przy szkole żeńskiej 3-klasowej z płacą po 210 zł.

Ostatni termin podania się 20. Grudnia 1874.

Kandydaci mają swe podania alegatami zaopatrone wnieść do Rady szkolnej okręgowej. Z Rady szkolnej okręgowej.

Jasło dnia 23. Listopada 1874.

(4245 3—3) **Edykt.**

L. 31.800. C. k. Sąd krajowy w Krakowie wiadomo czyni, iż egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 72 Dz. III (daw. 145 gm. IX.), tudzież gruntu, na którym stał dawniej dom pod l. 73 Dz. III (daw. 147 gm. IX.) w Krakowie położonych, uchwałą z dnia 26. Czerwca 1874 l. 14.080 celem zniesienia współwłasności powyższych realności między Bernardem Kritzlerem, Józefą z Kritzlerów Platowiczową i Franciszką z Kritzlerów Hudeczek istniejącej, dozwolona odbędzie się w 3 terminach w d. 21. Grudnia 1874, 18. Stycznia i 8. Lutego 1875 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie każdą razą o godzinie 10. rano pod warunkami w Gazecie Lwowskiej w Nr. 169, 170 i 171 ogłoszonemi.

Kraków dnia 13. Listopada 1874.

(4257 3—3) **Edykt.**

L. 20.082. C. k Sąd miej. deleg. w Tarnowie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 191 zł. 84 ct. w. a. z pn. odbędzie się w trzech terminach to jest dnia 23. Grudnia 1874, 27. Stycznia 1875 i 25. Lutego 1875. każdą razą w sądzie o godzinie 9. rano publiczna przymusowa sprzedaż gospodarstwa wiejskiego pod Nr. 82/26 w Krzyżu położonego z 10 morgów gruntu i budynków gospodarczych się składającego, ciała tabularnego nie stanowiącego egzekutów Jana Turka i Maryanny III. voto Budzinej własnego.

Jako cenę wywołania ustanawia się sumę szacunkową 600 zł. w. a. jako wadyum 10% to jest 60 zł. w. a które każdy licytant do rąk komisyi licytacyjnej złożyć winien. Na wypadek niemożności uzyskania na pierwszych dwóch terminach ceny szacunkowej nastąpi sprzedaż na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych jako też protokół opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

O tem zawiadamia się strony interesowane i wierzycieli, którzyby prawo nadzastawu po wydaniu niniejszej uchwały uzyskały lub którymby uchwała niniejsza na czas doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora adw. Dr. Tokarza z substytutą adw. Dr. Pietrzyckiego i przez niniejszy edykt.

Tarnów, 21. Listopada 1874.

(4266 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3922. C. k. Sąd powiatowy w Milówce podaje niniejszem do wiadomości, iż na żądanie spadkobierców po zmarłym dnia 27 Stycznia 1874. Janie Kautschitz celem podziału masy spadkowej, należącą do tejże masy realność pod l. k. 43 we wsi Kamesznicy położona, w drodze dobrowolnej licytacyi publicznej będzie sprzedaną.

Realność ta nie stanowi ciała tabularnego i składa się z drewnianego podmurowanego domu mieszkalnego o trzech pokojach, kuchni, sieni, strychu i piwnicy, dalej z budynków gospodarskich, jakoto: drewutni, stajni, szopy i wozówki wszystko w dobrym stanie, — nakoniec z ogródka około 500 sążni kwadr. obejmującego.

Licytacya odbędzie się na jednym terminie dnia 18 Grudnia 1874. o godzinie 10. przed południem w biurze c. k. Sędziego powiatowego w Milówce.

Cenę wywołania stanowi wartość w sumie 1100 zł. w. a.

Kupiciel winien będzie resztę ceny kupna po strąceniu wadyum w gotówce złożonego w dniach 30. po prawomocności aktu licytacyi złożyć do depozytu sądowego.

Dalsze warunki w tutejszym Sądzie przejrzane być mogą.

C. k. Sąd powiatowy.
Milówka, 14. Listopada 1874.

(4109 2—3) **Kundmachung.**

Z. 4847. Vom Tarnobrzeg'er k. k. Bezirks-Gerichte wird kundgemacht, daß auf Grund des Gesuches der Eheleute Moses und Schifra Safier de praes 15. October 1874 Z 4847 die Einverleibung der Gesuchsteller für die Eigenthümmer der $^{11}/_{12}$ Theile und der liegenden Masse des Karl Ptasiński für die Eigenthümerin der $^{1}/_{12}$ Theil der aus dem Bauplatze sammt Garten und Hause bestehenden bis nunzu sub D. T. I. p. 113 Nr 9 haer auf den Namen des Mathias Ptasiński intabulirten Realität Nr. 57 in Tarnobrzeg, bewilligt wurde.

Indem die Erben der liegenden Masse des Karl Ptasiński unbekannt sind, so wird Behufs Einhändigung des diesfälligen Bescheides Ludwig Durkiewicz aus Tarnobrzeg zum Curator dieser Masse bestellt und die Erben hievon verständigt.

K. k. Bezirks-Gericht

Tarnobrzeg, am 9. November 1874.

(4094 2—3) **Kundmachung.**

Z. 3615. Vom k. k. Bezirksgerichte Biała wird hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß zur Herreinbringung der dem Hr. Ernst Arndt wider die Eheleute Andreas und Ewa Linnert ferner gegen Johann Linnert und die Nachlaßmasse nach Johanna Linnert in Lipnik im Grunde hiergerichtlichen Urtheiles dtto 10. Jänner 1873 Nr. 144 zukommenden Forderung per 1200 Thlr. pr Cort e. s. die exekutive Feilbiethung der gegnerischen auf 8314 fl 30 kr. ö W abgeschätzten Realität, Nr. c. 36 alt 62 neu sammt Zugehör in Lipnik bewilligt wurde und solche gemäß Hofdekretes vom 25. Juni 1824 Nr. 2017 J G S. in zwei Terminen und zwar am 14. Jänner 1875 und am 15. Feber 1875 jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergericht in Bureau Nr II. unter nachstehenden Lizitationsbedingnissen Statt finden wird:

1. Die feitzubiethende Realität Nr. 36 alt 62 neu in Lipnik besteht aus zwei faktisch und grundbücherlich abgetrennten Theilen: aus der Stammwirthschaft welche gegenwärtig Eigenthum des Andreas und der Ewa Linnert bildet und aus den von der Stammwirtschaft abgetrennten gegenwärtig dem Johann und der Frau Johanna Linnert zugeschriebenen Grundstückeu im Ausmaße von 17 Joch 1073 □ Klafter. Beide Theile dienen dem Exekutionsführer Hr. Ernst Arndt als Simultan Hypothek für die exequirte Forderung von 1200 Thlr. - werde daher beide exekutiv zur vorsteigerung im öffentlichen Lizitationswege ausgeboten.
2. Bemerkt wird, daß die von der Stammwirtschaft abgetrennten den Eheleuten Johann und Johanna Linnert grundbücherlich zugeschriebenen Grundstücke im Ausmasse von 17 Joch 1073 □ Klftr zuerst feilgebothen und verkauft werden — und daß es vom Willen des Exekutionsführers Hr. Ernst Arndt abhängt ob er die Veräußerung auch der gegenwärtig den Eheleuten Andreas und Ewa Linnert gehörigen Stammwirtschaft Nr. 36 alt 62 neu in Lipnik vollzogen sehen wolle oder nicht. Im ersten Falle folgt die Veräußerung der abgetrennten Grundstücke — die der Stammwirtschaft unmittelbar an demselben Tage nach

   Sollte sich an einem ber Feilbiethungstage um die Grunstücke Niemand melden dann hängt es wieder vom Villen des Exekutionsführers Hr Ernst Arndt ab — ob er dann den Vollzug der Feilbiethung der Stammwirthschaft an demselben Tage vorerst vorgenommen haben will
3. Bei den obigen beiden Feilbiethungstagfahrten werden die zur veräußernden Theile der Hypothekarrealität Nr c 36 alt 62 neu in Lipnik nur um oder über den den gerichtlich erhobenen Schätzungswerth hintangegeben. Sollte weder bei der ersten noch zweiten Feilbiethungstagfahrt dieser Erlös erziehlt werden können, dann wird znr Entwerfung erleichterter Feilbiethungbedingnisse schon jetzt ein Termin auf den 15 Feber 1875 um 11 Uhr Vormittags hiergerichts angeorduet.
4. Zum Ausrufspreise dient der gerichtlich erhobene Schätzwerth und zwar bei der Stammwirthschaft der Betrag von 3640 fl. 41 kr ö W. — dagegen bei den abgetrennten Grundstücken der Betrag von 4673 fl. 89 kr. ö W.
5. Die Realität Nr. 36 alt 62 neu in Lipnik wird sammt allen grund bücherlichen Zugehör — sowie dieselbe im Schätzungsprotokolle dargestellt erscheint — ohne jedwede Pflicht zur Gewährleistung veräußert.
6. Jeder Lizitant hat vor der Feilbiethung ein Vadium von 10% des Ausrufspreises in Baarem oder in zur Anlegung von Puppillargeldern tauglichen Werthеffecten die letzteren nach dem Tageskourse berechnet zu Händen des Herrn Lizitationskommissärs zu erlegen.

Hiezu werden Kaufluſtige eingeladen

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Biala, am 15. September 1874.

(4237 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4296. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach wiadomo czyni, iż na zaspokojenie sumy 142 zł. w. a z pn. przez Izaka Dessera przeciwko Janowi Szparze wywalczonej, dozwala się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 38 w Chechłach na imię egzekuta intabulowanej, która to sprzedaż w tutejszym Sądzie w dwóch terminach tj. dnia 18. Stycznia i dnia 22. Lutego 1875. każdego razu o 10. godzinie z rana przedsięwziętą zostanie i to na tych dwóch terminach nastąpi sprzedaż tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, gdyby zaś sprzedaż ta nawet za cenę szacunkową nie nastąpiła, to celem ustanowienia lżejszych warunków wyznaczony zostaje termin na dzień 15. Marca 1875. o 10. godzinie z rana na którym wierzyciele pod rygorem stawić się mają, że głosy nie jawiących się do większości stawających policzone zostaną. Za cenę wywołania stanowi się jej wartość szacunkowa 250 zł. a. w. a jako wadyum $^{10}/_{100}$ tejże. Reszta warunków licytacyjnych jako i ekstrakt tabularny i akt detaksacyi w registraturze przejrzane być mogą. O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się tych którzy po 26. Sierpnia 1874. do tabuli weszli lub którymby rezolucya niniejsza dla jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła przez kuratora w osobie p. Michała Szczyrka w Chechłach ustanowionego i przez edykta.

Ropczyce, 20. Października 1874.

(4235 2—3) **Edykt.**

L. 60.915. C. k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszym edyktem Antoniego Müllera z życia i miejsca pobytu niewiadomego, jako też jego spadkobierców i prawonabywców z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że przeciw nim małżonkowie Juda Rubin i Estera Rachel d. i. Rubin właściciele realności pod l. $444^{2}/_{4}$ we Lwowie położonej 23. Października 1874 do l. 60915 pozew o uznanie własności $^{1}/_{6}$ części realności pod l. $444^{2}/_{4}$ we Lwowie położonej, a wedle Dom. 39 pag. 269 n. 6 haer. na imię Antoniego Müllera zaintabulowanej, wnieśli, który to pozew równocześnie do wniesienia obrony w przeciągu 30. dni dekretowany został.

Gdy pozwani z życia i miejsca pobytu nie są wiadomi, ustanawia im Sąd na ich koszt i niebezpieczeństwo adw. Dr. Męcińskiego kuratorem z substytucyą adw. Dr. Popiela — kuratorowi Męcińskiemu powyższy pozew wręcza i o tem pozwanych powyższym edyktem z tem zawiadamia — ażeby wcześnie przed terminem postanowionego kuratora pełnomocnictwem i informacyą opatrzyli, lub innego pełnomocnika postanowili, gdyż w razie przeciwnym złe skutki sobie będą przypisać musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, 31. Października 1874.

(4234 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5738. C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie rozpisuje niniejszem publiczną sprzedaż $^{3}/_{5}$ części realności pod Nr. 98 w Dąbrowie położonej, Stanisława i Ewy Rehmom własnych, celem wydobycia pretensyi Sary Goldfingerowej w kwocie 1000 zł. w. a. z pn. z wyznaczeniem do tego trzech terminów 1. Lutego 1875. 1. Marca 1875. i 5. Kwietnia 1875. każdą razą o godzinie 9. rano, z tem, że cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa w kwocie 1851 zł. w. a. oraz że sprzedać się mające $^{3}/_{5}$ części realności powyżej na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Resztę warunków licytacyjnych, można w tutejszo-sądowej registraturze w zwykłych godzinach urzędowych przejrzeć lub w odpisie podnieść.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, 3. Listopada 1874.

(4210 2—3) **Edykt.**

L. 7786. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Judę dw. im. Thiera, o wydanej w skutek prośby Herscha Breitą uchwale z dnia 7. Listopada 1873 do l. 9280. którą na zaprenotowanie prawa zastawu dla sumy 160 złr. w. a. z pn., tudzież na zaprenotowanie prawa trzechletniego od 1. Listopada 1873 do tegoż dnia i miesiąca roku 1876 trwać mającego najmu pomieszkania parterowego w domu pod l. kons. 446 w Rzeszowie po prawej ręce znajdującego się, w stanie biernym realności l. kons. 446 w Rzeszowie Mojżesza Judy dw. im. Thiera własnej na rzecz Herscha Breita zezwolono.

Dla tegoż niewiadomego z miejsca pobytu ustanowionym zostaje na koszt i niebezpieczeństwo jego kurator w osobie adwokata Dr Reinesa z zastępstwem adwokata Dr. Alsa.

Z c. k. Sądu obwodowego

Rzeszów dnia 21. Września 1874.

(4212 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 3144. C. k. Sąd powiatowy w Delatynie podaje do publicznej wiadomości. że w sprawie egzekucyjnej Hindla Komornika przeciw Iwanowi Tkaczuk o 32 złr., 2 złr. 94 ct. 3 złr. 22 ct., 84 ct. i 7 złr. 42 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności rustykasnej Iwana Tkaczuka własnej pod Nr. k. 58 w Łubu położonej składającej się z chałupy z miękkiego materyału, ze sadu śliwowego i ogrodu warzywnego w obszarze dwóch morgów gruntu, graniczącego od wschodu do potoku „Popowiec", za którym grunt Wasyla Tkaczuka, od zachodu do ulicy ze wsi ku lasowi skarbowemu prowadzącej, od południa do lasu skarbowego a od północy do ogrodu Wasyla Tkaczuka, która to przymusowa sprzedaż w dniach 17. Grudnia 1874,, dnia 21. Stycznia 1875 i dnia 3. Lutego 1875 każdą razą o godzinie 10. przed południem w tutejszym c. k. Sądzie pod następującemi warunkami się odbędzie:

1. Za cenę wywołania stanowi się wartość w protokole oszacowania de praes. 13. Kwietnia 1874 do l. 1696 podana na 261 złr. 20 ct. a w, za którą to cenę szacunkową lub wyżej tejże, realność rzeczona tylko na pierwszym lub drugim terminie, zaś na terminie trzecim także poniżej ceny szacunkowej za jaką bądź cenę sprzedaną będzie.
2. Każdy chęć kupna mający obowiązany jest 10% ceny wywołania, jako zakład komisyi licytaeyjnej w gotówce złożyć, który nabywcy do pierwszej raty ceny kupna wliczony, zaś reszty licytantom po licytacyi zwróconom zostanie.

Akt egzekucyjnego opisania realności i resztę warunków licytacyjnych, wolno w tutejszo-sądowej registraturze lub w terminie licytacyi wglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy

Delatyn 14. Października 1874.

(4211 2—3) **Edykt.**

L. 21324. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie rozpisuje niniejszem celem zaspokojenia pretensyi Tarnowskiej kasy oszczędności przeciw Wojciechowi Proszowskiemu w kwocie 80 złr. w. a. z pn. egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy pod l. 39 w Tarnowie na Zabłociu położonej obecnie według dom. 2. pag. 109 n. 6 haer. Leiby Kellmana i Barucha Hartmana niegdyś Wojciecha i Maryanny Proszowskich własnej, która to sprzedaż odbędzie się w Sądzie w dniu 25. Stycznia 1875 o godzieie 10. zrana pod następującemi ułatwiającemi warunkami:

1. Cenę wywołbnia stanowi wartość szacunkowa w kwocie 639 złr. 13 ct. w. a. z tem, że powyżej oznaczona połowa realności także i poniżej takowej za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.
2. Wadyum wynosi 64 złr. w. a., które w gotówce lub w książeczkach Tarnowskiej kasy oszczędności do rąk komisyi licytacyjnej złożone być ma.
3. Nabywca obowiązany jest w 30 dniach po doręczeniu mu uchwały akt licytacyi zatwierdzającej całkowitą cenę kupna, w którą złożone wadyum wliczone będzie, do depozytu sądowego w gotówce lub w książeczkach Tarnowskiej kasy oszczędności złożyć.

Resztę warunków licytacyjnych, ekstrakt tabularny i akt oszacownnia w registraturze sądowej przejrzane być mogą.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających oraz tych wierzycieli, którzyby po dniu 29. Maja 1874 ze swemi wierzytelnościami do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna wcale nie lub zapóźno doręczoną została z tem nadmienieniem, że 4la tych wierzycieli kurator w osobie p. adw. Dr Forysta z substytucyą p. adw. Dr. Tokarza ustanowionym został.

Tarnów dnia 12. Listopada 1874.

(4214 2—3) **Edykt.**

L 3531 C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie podaje do wiadomości, że dla wydobycia sumy 60 złr. z procentem po 6% od 17. Września 1872 i kosztami przez Goldę Wilkenfeldową od Macieja Misztala wywalczonej przedsięwziętą będzie w trzech terminach t. j. 18. Grudnia 1874, 22. Stycznia i 26. Lutego 1875 każdą razą o godzinie 9. przed południem egzekucyjna sprzedaż należącego do dłużnika gruntu i domu pod l. 263 rep. 322 w Rakszawie położonego pod następującemi warunkami:

1. Cena szacunkowa w ilości 570 złr. stanowi cenę wywołania. przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych sprzedaż tylko za cenę szacunkową lub powyżej tejże, a przy trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej nastąpi.
2. Chęć kapna mający przed rozpoczęciem licytacyi winien złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w ilości 57 złr. albo w gotówce albo w książeczkach kasy oszczędności, albo w papierach publicznych podług ostatniego kursu.
3. Akt opisania i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych w registraturze sądowej każdego czasu przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut 17. Maja 1874,

(4263 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8382. C. k Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 72 w Straconce położonej, Tomasza Klimczaka własnością będącej z dnia 2. Czerwca 1874. l. 4561 w celu zaspokojenia wierzytelności Jana Schotka w kwocie 100 zł. z pn. rozpisana ponownie w dniu 22. Grudnia 1874. o godzinie 10. przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty w „Gazecie Lwowskiej" Nr. 190, 192, 193 objętemi z tą odmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Biała dnia 12. Listopada 1874.

(4248 3—3) **Edykt.**

L 8818. C. k. Sąd powiatowy w Zborowie czyni niniejszem wiadomo, że Antoni Dubyna z Jezierny uchwałą c. k Sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 7. z. m. do l. 9978 marnotrawcą został uznany.

Kuratorem ustanowiono dla tegoż Józefa Piwowara z Jezierny.

Zborów dnia 20. Listopada 1874.

(4107 3—3) **Edikt.**

Z. 59862. Von Seiten des Lemberger k. k. Landes als Handels Gerichtes wird über Ansuchen der Sime Samueli der Inhaber des angeblich in Verlust gerathenen in Lemberg den 7. Februar 1871 von Leokadja Seja ausgestellten, am 16. Juni 1871 zahlbaren, von Josef Klein & Cmp. akzeptirten von Leocadja Seja an die Ordre der Sime Samueli girirten Wechsels über 500 fl. ö. W. aufgefordert, diesen Wechsel binnen 45 Tagen von der dritten Einschaltung dieses Ediktes in der Lemberger Zeitung an gerechnet, um so gewisser hiergerichts vorzulegen, und sein Recht zum Besitze desselben darzuthun, als sonst solcher nach Ablauf der obigen Frist über weiteres Begehren der interessirten Partei für amortifirt erklärt werden wird. — Für die angeblich dem Aufenthalte nach unbekannten Wechselakzeptanten Josef Klein & Cmp. wird ein Curator in Person des Landesadvokaten Dr. Kuczkiewicz mit Substituirung des Landesadvokaten Dr. Przesmycki bestellt, und hievon die genannten Curanden mittelst desselben Ediktes verständigt

Lemberg, am 31. Oktober 1874.

Doniesienia prywatne.

(4254 3—3) (L. 2272)

Obwieszczenie.

W celu wypuszczenia budowy gmachu gimnazyalnego w Złoczowie odbędzie się na dniu 16. Grudnia 1874 o godzinie 3 z południa ponowna licytacya pod warunkami złagodzonemi:

Cenę fiskalną tejże budowy stanowią.

a) roboty murarskie (z wyłączeniem robót ziemnych i robót fundamentów, które gmina we własnym zarządzie wykona) . . .	28733
b) roboty ciesielskie .	7916—84
c) „ stolarskie .	4297—98
d) „ ślusarskie .	3004—50
e) „ kamieniarskie	1558—73
f) „ blacharskie	1006—22
g) „ szklarskie	844—16
h) „ lakiernicze	587—48
i) „ bednarskie i kołodziejskie	132——
razem	48080—91

Oferty w wadyum 10% czy to w gotówce czy w papierach wartościowych według kursu zaopatrzone, ostęplowane i opieczętowane mogą na dniu powyższym w ciągu rozprawy ustnej być wniesione.

Do rzeczonej licytacyi chęć przedsięwzięcia budowy mających z tym dodatkiem Zwierzchność gminna zaprasza, iż na powyż poszczególnioną budowę czy to ustnie, czy za pomocą pisemnych ofert ryczałtem, lub na pojedyńcze działy robót licytować można, dalej, iż również przy licytacyi ustnej każden licytant obowiązany będzie 10% ceny fiskalnej owego działu robót na który licytować zamierza, na ręce komissyi licytacyjnej jako wadyum przed rozpoczęciem rozprawy złożyć, nakoniec, iż bliższe warunki licytacyjne w urzędzie gminnym w godzinach urzędowych przejrzane być mogą.

Od Zwierzchności gminnej miasta.

Złoczów dnia 21. listopada 1874.

Kalendarze na rok 1875.,

nakładu E. WINIARZA we Lwowie:

Kalendarz powszechny galicyjski

rocznik 26.,

zawierający prócz kalendaryum rzymsko- i grecko-katolickiego i żydowskiego, **część gospodarską, powieściową i rozrywkową,** tudzież **obszerny i starannie opracowany dział informacyjny,** jako to: przepisy i taryfy pocztowe i telegraficzne, taryfy koleji galicyjskich, taryfę jazdy dla dorożkarzy i fiakrów, wykaz należytości stemplowych, losowania austryackich i węgierskich efektów loteryjnych, nowe miary i wagi, tablicę wartości kuponów, tablicę wartości monet zagranicznych, taryfę podatku konsumcyjnego miasta Lwowa, skale stemplowe i t. p.

Cena egzemplarza 50 ct. w. a.

GALIZISCHER HAUSKALENDER 1875, rocznik 26,,

cena egzemplarza 50 centów w. austr.

Kalendarzyk malutki (porte-monnaie) 25 ct. w. a.
Kalendarzyk kieszonkowy . . . . 20 „ „
Kalendarz ścienny . . . . 20 „ „
Kalendarzyk kartkowy . . . . 16 „ „

Nabyć można we wszystkich księgarniach. — Kupujący tuzinami otrzymają stosowny **rabat.** (3993 4—?)

(2665 5—?)

Solitera leczy (i listownie) **Dr. Bloch w Wiedniu,** Praterstrasse 42.

Skład komisowy

HERBAT

z magazynu C. Traua

poleca

Kaisow Tea 1 funt złr. 5.
Sausirksy familijna złr. 4.
Souchong czarna złr. 3.60 ct. i złr. 3.
Congo złr. 2.40 ct. i złr. 2.
Proch z cherbaty 1 funt zł. 1.20ct.

F. W. KRÓLIKOWSKI

Lwów. róg ulicy Kopernika. (3016 75)

Bez bolu

lekarstwami nieszkodliwemi leczy podług **najnowszej i najdoskonalszej metody**

gruntownie,

bez przerwy zatrudnienia i pod naściślejszą dyskrecyą wszelkie

słabości tajemnicze

i skórne,

lekarz prakt. Medycyny, Chirurgii i Akuszer, specyalista chorób tajemniczych

Jan Kurpiel

mieszkający przy **ulicy Sobieskiego Nr. 12,** I. piętro (gdzie administracya „Gazety Narodowej“), ordynuje od **8 — 12** przed-, od **1 — 5** po południu.

Zaradza także **impotencyi** (osłabieniu siły męzkiej) **polucyi, upławom** kobiet, **bladaczce i niepłodności.**

Na honorowane listy udziela rady bezzwłocznie i służy lekarstwami. (4240 3—15)

(4258 2—3)

C. k. uprz.  **galic. kolej**

Karola Ludwika.

Rozpisanie ofert.

W roku 1875 sprzedane będą w drodze oferty najwięcej ofiarującemu na składach naszych w magazynach materyałów w Przemyślu, Krakowie i Lwowie leżące, poniżej wyliczone stare materyały jako to:

1. stara blacha miedziana (paleniska i różne odpadki miedziane) około 130 ctr.
2. wióra z miedzi około 100 „
3. wióra z mosiądzu 25 „
4. odlewy mosiężne 10 „
5. stara blacha żelazna (z dachów, kotłów i inne pozostałości z blachy żelaznej 1500 „
6. odłamy żelazne 3000 „
7. „ z szyn żelazn. 40.000 „
8. okruchy żelazne 2000 „
9. wióra ze stali i żelaza kutego 2500 „
10. odłamy z lanego żelaza 4000 ctr.
11. żelazo lane ze zniesionych mostów konstrukcyi Schiffkorna 4300 „
12. stara stal ze sprężyn płaskich 350 „
13. odkrawki stalowe 50 „
14. stara stal z pilników 20 „
15. stare obręcze z lanej stali 300 „
16. stare obręcze z pudlingowej stali 250 „
17. stare obręcze żelazne 100 „
18. opiłki do lutowania 18 „

Zaprasza się Pp. oferentów, aby dotyczące znaczkiem stemplowym na 50 ct., wadium 5% i napisem: „oferta na stare materyały“ zaopatrzone i opieczętowane oferty, w których cena za każdy cetnar cłowy w złr. w. a., w banknotach, loco Kraków, Przemyśl lub Lwów, dla pojedyńczych albo też dla wszystkich powyżej wyszczególnionych gatunków materyałów, powinna być oznaczona, najdalej do 2. stycznia 1875 r., do 12. godziny w południe do Dyrekcyi ruchu we Lwowie wnieśli. — Dotyczące warunki sprzedarzy przejrzeć można w naszych magazynach mater. w Krakowie, Przemyślu i Lwowie.

Dyrekcya ruchu.

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu.

Z dniem 30. Listopada 1874 r. było w obiegu

Asygnacyj kasowych	złr. a. w. 200.900,, —
Biletów kasowych	„ „ 4.500,,
(4285)	złr. a. w. 205.400,, —

Kraków, dnia 1. Grudnia 1874.

Dyrekcya.

27 ct.

(3971 7—12)

W istniejącym już od lat składzie pod firmą:

Fabriks-Niederlage und

Waaren-Haupt-Depot

I. vereinigten des Gebirgs-Weber und Fabrikanten-Consortiums

in **Wien**, Mariahilferstrasse Nr. **72.**

sprzedają się pod najściślejszą gwarancyą co do prawdziwości towaru en gros i en detail po cenie

tylko 27 ct.

materye wełniane na suknie

najmodniejsze i najlepsze we wszystkich kolorach, gładkie w paski lub szkockie a to: **lustry, rypsy, materye ukośne pledowe,** jednokolorowe i szkockie, najnowsze i najpiękniejsze na jesień i zimę. **Flanela Nordpol** (wattmal) i najnowsze ciężkie **materye północne,** najmodniejsze **barchany na suknie, piki,** niebieskie, bronzowe i białe barchany **sznureczkowe i flanelowe, perkale** kosmanozeńskie, **kretony** tureckie na szlafroki, **płótna** rumburskie, holenderskie i surowe szlązkie, **atlas-gradl** na pościele, kolorowe materye **na pościele, ręczniki damastowe,** lniane i serwety, angielskie **ręczniki pikowe,** płótna do **froterowania,** gradle **na matrace i sofy, chiffon** $^5/_4$ i $^6/_4$ łok: szeroki **nanking, materye na spodnie, anyot-barchan, krawatki jedwabne i kaszemirowe** w wszelkich fasonach, **pończochy, szkarpetki, rękawiczki, chusteczki** do nosa **płócienne i batystowe,** prócz wiele innych przedmiotów.

Wszystko tylko 27 ct.

Wzory i spis towarów gratis i franko. Wysyłka za zaliczeniem uskutecznia się rychło i sumiennie.

Fabriks-Niederlage u. Waaren-Haupt-Depot des I. vereinigten Gebirgs-Weber- und Fabrikanten-Consortiums in Wien, Mariahilferstrasse Nr. 72.

Starającym się o umieszczenie

w zawodzie kupieckim, gospodarskim lub *w każdym* innym *zawodzie, wskaże korzystne* **posady** *w kraju* lub *zagranicą, istniejący od dawnych lat*

Zakład pośredniczący

„GERMANIA“,

w Wrocławiu (Prusy),

Reuschestrasse Nr. 52.

Pośrednictwo dla nadawców posad bezpłatne (4241 2—15)

(3878 5—6)

W księgarni

REICHARDA i SPOŁKI

ulica Wałowa Nr. 15,

właśnie co wyszła

Ewanielia Św. Łukasza

w języku ruskim.

(3803 17—?)

BALSAM VETORINIEGO

Od 70 lat bez żadnej reklamy znany i przez znakomitości lekarskie uznany i zalecony jako niezawodny środek na reumatyzm, osłabienie nerwów, kurcze, ból zębów, fluksye, szczególnie na rany i poparzenia. — Dostać można w każdej aptece i w fabryce we Lwowie, ***flakon po 1 zł. 50 ct.***

Jako podarek na Boże narodzenie i Nowy rok

Nowo otworzony

27 cnt.

Mode- und Manufakturwaaren-Etablissement „zum Hirschen“ w Wiedniu, Babenbergerstrasse 1,

Ecke vom Burgring.

przewyższa wszystkie dotychczasowe przedsiębiorstwa tego rodzaju, zaopatrzywszy swe składy w najrozmaitsze i najwyborniejsze artykuły, jako to: najprzedniejsze materye na suknie wszelkiego gatunku na sezon zimowy, prawdziwe perkale kosmanożeńskie, białe i kolorowe gradle, obrusy, damastowe ręczniki i serwety, $^4/_4$ i $^5/_4$ szerokie płótna, chiffony i barchany wszelkiego gatunku, rumburską bieliznę na pościel, muszliny koronkowe, i firanki cycowe, piki, patentowany aksamit, białe i kolorowe płócienne chusteczki, kobierce zwykłe i wiele innych podobnych przedmiotów.

Szkarpetki, pończochy, rękawiczki, jedwabne krawatki dla Panów i Dam, colliery, zarękawki, towary strojowe, szale dla mężczyzn i haftowane garnitury, wstążki jedwabne i aksamitowe wszelkiego gatunku,

od łokcia sztuki lub pary tylko 27 centów.

Wyśmienity gatunek poszczególnionych artykułów, jak niemniej rzetelna usługa, zachęci niezawodnie szanowną Publiczność do licznego i częstego odwiedzania tego składu.

Wzory posyła się na żądanie gratis i franko, a łaskawe zlecenia uskutecznia się jakjnajściślej.

4143 4—12)

(4111 3—3)

C. k. uprzyw.  kolej galic.

Karola Ludwika.

KONKURS.

W celu obsadzenia opróżnionej posady lekarza kolejowego w Tarnowie z roczną płacą 400 złr. w. a. rozpisuje się niniejszem konkurs.

Chcący starać się o tę posadę, winni być doktorami medycyny i chirurgii, i magistrami akuszeryi, oraz wykazać się, że dłuższy czas pełnili obowiązki lekarskie w publicznych zakładach.

Dotyczącemi świadectwami zaopatrzone podania mają być najpóźniej do dnia 10. Grudnia b. r. do Dyrekcyi ruchu c. k. uprz. kolei galic. Karola Ludwika wniesione.

Instrukcyę lekarza kolejowego przejrzeć można w biórze Dyrekcyi i na każdej stacyi.

Lwów, dnia 17. Listopada 1874.

Dyrekcya ruchu.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszymi.

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym. (4140 6—?.)

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.